Dziś 10 stron | Opł. uiszczona ryczałtem z góry. | Cena egz. 15 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Sredniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 0 42020
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 223 | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, czwartek, dnia 27 września 1928 r. | Rok IV

HERBATA PERŁOW
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA
WSZECHŚWIATOWA FIRMA ISTNIEJĄCA
OD ROKU 1787.

Inicjatywa marszałka Sejmu.

P. marszałek Sejmu **Ignacy Daszyński** wystosował do prezesów wszystkich klubów sejmowych list, proponujący odbycie **w dniu 1 października** konferencji **w sprawie utworzenia większości sejmowej.**

„Sejm — pisze marszałek Daszyński — ma zebrać się na sesję jesienną i zimową, podczas której, odesławszy budżet do komisji, będzie miał więcej wolnego czasu dla opracowania nietylko projektów ustaw, pochodzących z inicjatywy rządowej, lecz i innych, płynących z konstytucyjnej inicjatywy poselskiej, wśród których znajdują się **projekty konstytucyjne** i inne potrzebne dla kraju."

Brak stałej większości sejmowej stawia rezultaty przyszłych prac Sejmu pod znakiem zapytania. Niewiadomo, jakie projekty ustawodawcze mogą liczyć na uzyskanie większości, co w poważnym stopniu hamuje inicjatywę ustawodawczą zarówno Rządu jak i poszczególnych grup poselskich. Przeto p. marszałek Sejmu pragnie doprowadzić do stworzenia choćby **zmienionej większości,** „celem ożywienia i spotęgowania prac Sejmu".

Inicjatywa marszałka Daszyńskiego zasługuje na uznanie, jako poważna próba uzdrowienia parlamentu polskiego. Parlament, niezdolny do wyłonienia z siebie większości, jest parlamentem chorym, niezdolnym do prawdziwie twórczej pracy, a zatem — długo żyć nie może i nie powinien.

Takim parlamentem jest obecny Sejm Rzeczypospolitej. Nie umiał on dotychczas stworzyć ani większości prorządowej, ani podstawy dla nowego Rządu. Mimo to marszałek Daszyński widocznie uważa, że jeszcze istnieje możliwość ratunku dla Sejmu. Widzi ją w stworzeniu większości zmiennej — „od wypadku do wypadku".

Trudno przewidzieć, czy i w jakim stopniu się ziszczą nadzieje p. marszałka Sejmu. Poszczególne kluby sejmowe jeszcze nie miały okazji się wypowiedzieć w tej sprawie. Stosunek niektórych klubów do Rządu i jego przedłożeń jest niejasny. Inicjatywa marszałka Sejmu zmusi je, jak sądzimy, do skonkretyzowania swych postulatów i zajęcia wyraźnego stanowiska. Wtedy dopiero nastąpi wyjaśnienie sytuacji i zaistnieje możliwość utworzenia stałej większości.

W obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej Polski jest ona potrzebna bardziej, niż kiedykolwiek. Rzeczpospolita potrzebuje nietylko stałego, silnego Rządu, lecz także **stałej, z Rządem współpracującej większości sejmowej.**

W obliczu zagadnień, których takie czy inne załatwienie zadecyduje o losach Polski, winny zamilknąć swary partyjne a interesy grup i stronnictw zejść conajmniej na plan drugi.

Tę naszą opinję niewątpliwie podziela każdy myślący i dobra państwa pragnący obywatel.

J. Gierski.

Gwarancją pokoju
— powszechne rozbrojenie.
Znamienne oświadczenie Paul Bancour'a na zgromadzeniu Ligi Narodów.

Genewa, 25. 9. (Pat.) Szwajc. ag. tel. donosi, że w przemówieniu, wygłoszonem na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia, Paul Boncour zbijając argumenty niemieckie oparte na wstępie do traktatu wersalskiego wspomniał, że pakt L. N. uzależnia zmniejszenie rozbrojenia od minimalnej gwarancji bezpieczeństwa narodowego. Nie jest winą Francji, jeżeli traktat o wzajemnej pomocy i protokule genewskim, który podpisała, nie były przyjęte przez wszystkie państwa. Pomimo to, Francja rozpoczęła prace przygotowawcze do rozbrojenia. Naszym celem było — mówił Paul Boncour — osiągnięcie pierwszego etapu na drodze do rozbrojenia. Następnie Paul Boncour wyraził zdziwienie, że strony domagające się rozbrojenia są zarazem niemal wrogiem wobec wszystkich wysiłków zmierzających do osiągnięcia gwarancji bezpieczeństwa i solidarności międzynarodowej, bez niej bowiem nie da się osiągnąć. Narzuca się ona zarówno zwycięzcom jak i zwyciężonym. Należy zatem możliwie szybko przekroczyć pierwszy etap — gdyż inaczej wyścig zbrojeń rozpocznie się na nowo. Francja nie czekając na nic, zredukowała swoje siły zbrojne o ¾ w stosunku do r. 1913/14 i zamierza przeprowadzić dziś jeszcze dalszą redukcję o 43 proc. Wydatki wojskowe zostaną zmniejszone o 19 proc. w stosunku do ogólnego budżetu. Chcę — mówił Paul Boncour — aby to dobrowolne redukowanie wyszczególnione zostało w konwencji, która będzie przedstawiona na konferencji, gdyż jeżeli trwalibyśmy dalej w zamiarach naszych sąsiadów, boję się ponownego podjęcia wyścigu zbrojeń, który nieuchronnie doprowadziłby do wojny.

Przemówienie Paul Boncour zakończył słowami: Należy skłonić komisję przygotowawczą konferencji rozbrojeniowej, aby się zebrała z początkiem 1929 r. Chwila jest decydująca. Będzie to porażka lub zwycięstwo.

Mowa Paula Boncoura przyjęta była owacyjnie przez zgromadzenie.

Genewa, 25. 9. (Pat.) W przemówieniu wygłoszonem na dzisiejszej sesji zgromadzenia Ligi Narodów, delegat niemiecki hr. Bernsdorff oświadczył m. in., że Niemcy nie rozporządzają żadnemi rezerwami materjalnemi, zaś rekrutacja oddziałów bojowych i dostosowanie przyszłe do wojny wymagałoby szeregu miesięcy czasu. Hr. Bernsdorff sądzi, że rozpoczęcie rozbrojenia przyczyniłoby się do wzmocnienia warunków bezpieczeństwa. Delegacja niemiecka — zakończył hr. Bernsdorff — nie będzie głosowała przeciwko rezolucji Benesza, aby nie osłabić jej pozytywnej strony.

Bojówka Stahlhelmu pod hasłem
„walki z Locarnem".

Berlin, 25. 9. (Pat.) W ciągu dnia dzisiejszego, odbywają się dalsze uroczystości Stahlhelmu pod hasłem „Walki z Locarnem". — „Vossische Zeitung" charakteryzuje program Stahlhelmu na podstawie wczorajszych i dzisiejszych przemówień w sposób następujący: obalenie istniejącej konstytucji, wskrzeszenie cesarstwa, wyrzucenie francuzów i anglików z terenów okupowanych, podarcie traktatu wersalskiego, przywrócenie dawnych granic Niemiec, odmowie płacenia jakichkolwiek spłat reparacyjnych. „Voss. Ztg." podnosi z pewnem zaniepokojeniem, co znaczy wzywanie do czynów, jak się wczoraj i dziś na różnych zebraniach słyszało. — Co do pozostałej prasy, charakterystyczną rzeczą jest pewne zakłopotanie w kołach niemieckiej partji ludowej, z których 12 posłów należy do Stahlhelmu. Prasa demokratyczna wyraża nadzieję i przekonanie, że wobec tego rodzaju programu polityki zagranicznej Stahlhelmu, niemiecka partja ludowa będzie musiała ze Stahlhelmem zerwać. Natomiast życzliwe partji komunikaty ogłasza stronnictwo niemiecko-narodowe, zapowiadające udzielenie Stahlhelmowi pomocy w organizowaniu plebiscytu w sprawie zmiany konstytucji pod hasłem powiększenia władzy prezydenta.

Bezczelne kłamstwo litewskie.

Warszawa, 25. 9. (Pat.) Prasa litewska ogłosiła komunikat litewskiej policji politycznej o rzekomej ucieczce na Litwę oficera polskiego sztabu generalnego i poczynionych przez niego rewelacjach w sprawie przygotowań Pleczkajtisa na terenie Polski przeciwko rządowi litewskiemu oraz w sprawie utworzenia tajnego rządu w Wilnie.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do kategorycznego stwierdzenia, że wiadomość o ucieczce na Litwę, względnie przekroczeniu granicy przez polskiego oficera sztabu generalnego, jest z gruntu fałszywa, a temsamem rzekomo poczynione przez niego rewelacje, należy uważać za całkowicie zmyślone w celu świadomego wprowadzenia w błąd opinji publicznej.

Katastrofa olbrzyma powietrznego.

Berlin, 25. 9. (Pat.) Największy samolot pasażerski niemieckiej hanzy lotniczej „Deutschland", zawierający kabinę na 15 pasażerów i zaopatrzony w trzy motory, musiał dziś wskutek defektu motoru lądować w drodze z Paryża do Londynu w Pobliżu Kolonji.

Przy lądowaniu samolot spalił się doszczętnie. Czterech lotników i ośmiu pasażerów zdołali się uratować niemal cudem, doznając tylko bardzo lekkich obrażeń.

Trocki zachorował.

Berlin, 25. 9. (Pat.) Organ lewych komunistów „Volkswille" donosi z Moskwy, że Trocki wraz z rodziną zachorował na ciężką malarję w miejscu swego pobytu w Wiernyj.

Król Alfons
w Paryżu.

Paryż, 25. 9. (Pat.) Przybył tu o godz. 18-tej król Alfons XIII, który prawdopodobnie pozostanie w Paryżu do czwartku.

Międzynarodowe konkursy hippiczne w Warszawie.

Warszawa, 25. 9. (Pat.) We wtorek w 6-ym dniu międzynarodowych konkursów hippicznych w Warszawie odbyło się dokończenie pokazu konia myśliwskiego. Zwycięzcą w kategorji „A“ został por. Naynerd na „Ładzie“ 26¾ punktów. W kategorji „B“ pierwszy por. Tuński na „Moja miła“ 31¼ punktów, drugi rtm. Skupiński na „Naczelniku“ 29½ punktów, trzeci nadkomisarz Szopa na „France“ 26 punktów.

Nagrody wręczył szef dep. kawalerji Min. spraw wojsk. pułk. Brochnicz-Lewiński w otoczeniu członków zarządu towarzystwa.

Po południu rozegrano w dwóch serjach krajowe i międzynarodowe konkursy imienia armji zagranicznych o nagrodę p. min. spr. wewn. gen. Sławoj - Składkowskiego. Pierwszy rtm. Corbon (Francja) 2½ punktów karnych, drugi i trzeci rtm Lequio (Włochy)) i por Sroczyński po 4 punkty karne. Nagrody zwycięzcom serji międzynarodowej wręczył w imieniu nieobecnego p. min. spraw wewnętrznych komendant główny P. P. p. Jagrym Maliszewski.

W konkursie o nagrodę m. st. Warszawy, pierwsze miejsce zajął por. Biliński na „Faworycie“ 1½ punkt. karn. w rozgrywce 8½ p. k. Drugie por. Sroczyński na „Łanie“ 1½ p. k., w rozgrywce 16½ p. k. Trzecie i czwarte por. Sulewski na „Miluchu“ i por. Tuński na „Mojej miłej“ po 3 punkty

Po ukończeniu odbyło się uroczyste wręczenie przez p. Prezydenta Puharu Narodów zwycięskiej ekipie polskiej poprzedzone prezentacją drużyn i odegraniem hymnu narodowego. Ekipa polska otrzymała oprócz Puharu Narodów złote medale. Ekipa francuska medale srebrne, czechosłowacka bronzowe, a włoska i finlandska wstęgi honorowe.

P. Prezydent rozmawiał przez pewien czas z członkami poszczególnych ekip, poczem przyjął defiladę polskiej olimpijskiej ekipy hippicznej, która jak wiadomo zajęła na Olimpiadzie zaszczytne 2 i 3 miejsce na 18 startujących narodowości. P. Prezydent przybył na tor łazienkowski w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Na trybunach honorowych zajęli miejsca korpus dyplomatyczny i attachés państw zagranicznych w komplecie.

Wyznaczone na dziś konkursy pań ostały ze względu na zmierzch odłożone do jutra.

Perfidna i obłudna polityka Niemiec.

Jak minister Reichswehry stara się zamydlić oczy opinji świata·

Berlin, 25. 9. (Pat.) Obszerne sprawozdanie specjalnego korespondenta berlińskiej prasy z manewrów Reichswehry na Dolnym Śląsku, przynoszą dziś m. in. streszczenie przemówienia min. Reichswehry Groenera, który zwracając się do korpusu oficerskiego i żołnierzy starał się, jak donosi korespondent „Voss Ztg.“, zaakceptować najważniejsze polityczne argumenty niemieckie do odparcia zarzutów Francji, skierowanych przeciwko zbrojeniu Niemiec na terenie Ligi Narodów.

Min. Groener zwrócił się przedewszystkiem przeciwko wiadomościom rozpowszechnianym w Europie, jakoby niemiecka armja pod względem technicznym stała na wyżynie nowoczesnych wymagań, a nazywając tego rodzaju twierdzenie zręczną myślą polityczną, którą posługują się przeciwnicy Niemiec w tym celu, aby uchylić się od obowiązku rozbrojenia. Niemcy mają obowiązek walczyć o równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń i starać się przynajmniej o dokładne zapoznanie się ze wszystkimi wynalazkami w zakresie środków walki.

Wyrównanie niedomagań niemieckiej siły zbrojnej w stosunku do innych armji, możliwym będzie do osiągnięcia pod względem prawnym tylko przez wyszkolenie dowódców i szeregowców. Ćwiczenia takie jak ostatnie manewry śląskie, mają przedewszystkiem rozwiązać aktualne problemy kierowania wojną w warunkach nowoczesnych w sensie korzystnym dla siły zbrojnej Niemiec.

Z uznaniem wyraził się min. Groener o sprawności i karności oddziałów Reichswehry biorących udział w manewrach.

Najważniejszym zadaniem w dalszej swej działalności, wymienia minister troskę o uposażenie materjalne i techniczne Reichswehry, informowanie opinji niemieckiej o ruchach działalności Reichswehry.

Sowiecko-litewski traktat handlowy.

Berlin, 25. 9. (Pat.) „Biuro Wolffa“ donosi z Kowna, że w dniu wczorajszym został zawarty prowizoryczny traktat handlowy między Sowietami a Litwą. Traktat ten jest oparty na klauzuli największego uprzywilejowania.

27 miljonów fr. szwajc. wynosi budżet Ligi Narodów.

Genewa, 24. 9. (Pat.) Po ostatecznem ustaleniu budżetu sekretarjatu Ligi Narodów, międzynarodowego biura pracy, oraz całego trybunału sprawiedliwości międzynarodowego, ogółem budżet Ligi wynosi okrągło 27 miljonów franków szwajcarskich. — Przewidywany zaś był budżet w wysokości 26 miljonów 800 tysięcy franków szwajcarskich. Komisja budżetowa postanowiła wprowadzić w życie od stycznia 1929 r. zmianę w sposobie dokonywania wyboru członków komisji kontrybucji: „Wybór przez zgromadzenie“ zamiast „Wybór przez Radę“.

Rozpowszechniajcie „Goniec Nadwiślański“

Aresztowanie dwóch adwokatów we Lwowie.

Lwów, 25. 9. W kancelarji adwokackiej przy ul. Fredry policja dokonała aresztowania 2-ch adwokatów braci Władysława i Czesława Grzeszczyńskich. Bracia Grzeszczyńscy znani są już oddawna z różnych niezbyt czystych spraw sądowych. Obecnie aresztowano ich pod zarzutem dokonania zbrodni oszustwa, którego dopuścili się łącznie z właścicielem jednego folwarku pod Lwowem Janem Rotterem.

Aresztowanie słynnego włamywacza w Paryżu

Paryż, 25. 9. (Pat.) Aresztowano tu słynnego włamywacza Milana Djoricza, liczącego lat 28, narodowości serbskiej, który w ciągu ubiegłych 6 miesięcy popełnił wraz ze swą bandą cały szereg włamań i kradzieży. Równocześnie aresztowano 8 wspólników Djoricza.

JAN TOPORCZYK.

Skarb w Kotlinie Trwogi.

30.

XV.

— Proszę, niech pan pije — zachęcał Mocarski. — Teraz już woda panu nie zaszkodzi.

— Lecz czy jej nie zabraknie? Nie chciałbym jeszcze raz doznać męczarni pragnienia.

— Niema obawy. W hacjendzie poinformowano mnie dokładnie. Jutro już będziemy w okolicy, gdzie wody nie brak. A to, co mamy, wystarczy do jutra.

— W takim razie...

I ciągle jeszcze spragniona ofiara Tornado przytknęła butelkę do ust.

Mocarski spojrzał na słońce.

— Do wieczora jeszcze kilka godzin — powiedział. — Jeżeli pan się czuje na siłach, pojedziemy dalej.

— Jechać mógłbym, lecz iść...

— Pojedziemy obaj. Koń silny, uniesie nas.

— No to jedziemy.

Jazda we dwóch na jednym koniu niezbyt była wygodna, więc jechali wolno. Zrobili jednak kilka mil. Na horyzoncie zarysowały się, wprawdzie jeszcze bardzo mglisto, kontury odległych gór.

— Dosyć na dziś — rzekł Mocarski, zatrzymując konia. — Słońce zaraz zajdzie. Musimy tu przenocować. Chwała Bogu, że jest tu trochę trawy. Koń się popasie, a my coś przekąsimy.

Jedli w milczeniu, lecz po kolacji, Jerzy, zapaliwszy papierosa, obrzucił napół leżącego towarzysza długiem spojrzeniem i spytał:

— Niech mi pan powie, panie Macioła, czemu właściwie zawdzięczam spotkanie rodaka w tym zakątku Meksyku?

Zagadnięty milczał.

— A może to tajemnica?

— Tajemnica i nie tajemnica. Nie o to mi idzie. Obawiam się, że pan mnie wyśmieje. Ale powiem: Szukam skarbu.

— Skarbu? — zawołał Mocarski. — To dziwne. I ja szukam skarbu.

— Jakiego skarbu? Króla Grodu Słońca?

— Nie wiem, czy to skarb tego króla. Wiem tylko, że w górach, które są przed nami, ma być ukryty wielki skarb. Mówię to panu, bo jest pan polakiem i, jak widzę, przydałby się i panu centnar złota.

Mocarski mówił to tonem żartobliwym, gdyż w głębi duszy trochę wątpił w istnienie skarbu. Zdając sobie sprawę z trudności, jakieby go czekałyz wywiezieniem złota z gór, gdyby je istotnie znalazł, postanowił dopuścic rodaka do spółki i pobieżnie zaznajomił go z celem swej podróży.

Macioła nie posiadał się z radości, gdy się dowiedział, że Jerzy wie, gdzie skarb został ukryty.

— Więc pan wierzy, że skarb istnieje — przerwał Mocarski wybuchy radości towarzysza.

— Naturalnie! Gdybym w to nie wierzył, nie szukałbym go od roku. Szukałem go daremnie, lecz skoro pan ma plan, znajdziemy go napewno.

— A skąd ta pewność, że skarb istnieje?

— Pewność mi daje list pańskiego stryja. W zupełności potwierdza on legendę, którą usłyszałem z ust Pantery, wodza pewnego szczepu Indjan. Czy chce pan posłuchać tej legendy?

— Oczywiście.

— Jak już panu mówiłem, od siedmiu lat tułam się po świecie, a od pięciu szukam szczęścia w Meksyku. Przechodziłem tu różne koleje, lecz tego, czego szukałem, nie znalazłem. Jestem dziś biedniejszy niż przed pięciu laty. Ale mniejsza z tem. Szukając tedy szczęścia, natknąłem się kiedyś w *Sierra Madre* na mały szczep półdzikich Indjan. Udało mi się pozyskać przyjaźń ich wodza. Jegomość ten, acz żył jak nędzarz prawie, okazywał prawdziwie królewską dumę. Chełpił się też, że ród jego się wywodzi od książąt azteckich. Pewnego dnia pod wpływem pulque, stary pyszałek stał się bardzo rozmownym i opowiedział mi historję legendarnego Grodu Słońca. Nie potrafię jej tak opowiedzieć, jak Pantera. Nie mam kwiecistej wymowy tych Indjan. Opowiem ją więc po swojemu.

— Słucham uważnie.

Macioła dokończył papierosa, odchrząknął i rozpoczął opowieść.

Na wschodnich stokach Sierra Madre przed wiekami wznosiło się wielkie i bogate miasto, zwane Grodem Słońca. Miastem tem i rozległą krainą władał jako lennik cesarzy meksykańskich potężny król *Itzhoupocetli*. Jego wspaniały pałac był cały z kamieni, cyprysu, drzewa palmowego i cedru białego. Ściany licznych sal były z marmuru, z porfiru i jak lustro gładkie. Pałac otaczał olbrzymi ogród. Były w nim sztuczne stawy, najpiękniejsze kwiaty, wspaniały zwierzyniec, tysiące różnobarwnych ptaków...

Dworzec królewski krył w sobie olbrzymie skarby w złocie, srebrze i drogich kamieniach. I to właśnie stało się przyczyną upadku miasta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Niewyjaśniona sytuacja na Dalekim Wschodzie.

Na terenie Chin trwa ciągle atmosfera wojenna. — Japonia w walce o koncesje Mandżurji. Groźba nowych starć jest ciągle bardzo poważna. — Destruktywna robota sowietów.

(Własna służba korespondencyjna.)

Nankin, wrzesień.

Na terenie Dalekiego Wschodu, a zwłaszcza na odcinku chińskim panuje ustawicznie niewyjaśniona sytuacja. — Mimo zwycięsstwa nacjonalistycznych wojsk chińskich, oraz oficjalnie ogłoszonego narodowego zjednoczenia Chin, — uwidacznia się ciągle w całych Chinach ciągle podrażniona atmosfera i możliwość rozpętania się nowych, wielkich walk grozi ustawicznie poważnemi komplikacjami. —

Główne źródło niepokoju stanowi jedna z najbogatszych prowincji Chin — Mandżurja. — Walka o wpływy i posiadanie Mandżurji jest też głównym powodem, dla którego nie może dojść do zupełnego uspokojenia się atmosfery wojennej w Chinach. — Do tej pory główne wpływy w Mandżurji posiadała Japonja. — Od pokonanego niedawno generała Tschang-tso-lina uzyskali Japończycy w Mandżurji liczne koncesje, które sprawiły, że Mandżurja była faktyczną prowincją Japonji. — Zwycięskie wojska chińskie po pokonaniu wojsk generała Tschang-tso-lina ogłosiły jednak, że nie uznają żadnych koncesyj poczynionych przez dotychczasowe rządy zagranicznym mocarstwom, — wobec czego unieważniają również koncesje Japonji w Mandżurji.

Japończycy zagospodarowali się już jednak w Mandżurji na dobre. — Kosztem kapitałów japońskich utworzona została liczna sieć komunikacyjna, — oraz założone zostały licznie sprawnie funkcjonujące fabryki i zakłady przemysłowe. — Nic tedy dziwnego, że na skutek tych wiadomości rząd japoński wystąpił w zdecydowany sposób przeciwko nowemu rządowi chińskiemu. — I tak w pierwszym rzędzie doprowadzili Japończycy do tego, że na terenie władzy zmarłego niedawno, pokonanego generała Tschang-tso-lina objął rządy jego syn, który również oddał się na usługi Japonji. — Japończycy udzielili też swemu sojusznikowi licznych środków dla zorganizowania nowej armji i dla przeciwstawienia się nowemu zwycięskiemu rządowi. — I na skutek tego, syn Tschang-tso-lina oświadczył, że jak długo nowy rząd nie uzna koncesji japońskich w Mandżurji, — tak długo on nie podda się władzy nowego rządu.

W ten sposób stan wojenny pomiędzy północnemi a południowemi Chinami zostałby utrzymany. — Do dziś dnia toczą się też ustawiczne walki pomiędzy oddziałami poszczególnych armji. — Walki te nie są wprawdzie dotąd zakrojone na zbyt poważną skalę i toczą się ze zmiennem szczęściem, — Japończycy jednak dali wyraźnie do poznania, że o ile wojska nacjonalistyczne przełamią opór wojsk syna generała Tschang-tso-lina i zagrożą Mandżurji, — wówczas Japonja nie cofnie się przed wypowiedzeniem wojny nowemu rządowi chińskiemu. — Że groźba ta nie jest gołosłowna, świadczy najlepiej fakt, iż Japonja podpisując pakt przeciwwojenny Kelloga, złożyła swój podpis tylko z tem zastrzeżeniem, że pakt ten nie ogranicza obronnych kroków wojennych Japonji w Mandżurji. —

Ten stan rzeczy pociąga również za sobą liczne inne komplikacje. — Przedewszystkiem sowiety wygrywają nieporozumienia japońsko-chińskie dla swych celów i starają się przez odpowiednią akcję doprowadzić do starć pomiędzy Japonją a Chinami. — Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że wybuch wojny japońsko-chińskiej połączony byłby równocześnie z powstaniem wojny japońsko-rosyjskiej. — Sowiety chciałyby bowiem skorzystać z akcji wojennej dla wprowadzenia rządów komunistycznych w Japonji oraz dla umocnienia swych wpływów w Chinach. — Ten stan rzeczy spowodowałby jednak niewątpliwie, że mocarstwa, które zainteresowane są w koncesjach chińskich, a to Anglja, Ameryka i Francja, nie mogłyby i nie chciałyby zachować dalszej bierności i musiałyby skonkretyzować swe stanowisko. —

Tak zatem wybuch wojny japońsko-chińskiej rozszerzyłby znacznie teren starć i kto wie, czy nie spowodowałby nowe międzynarodowe starcia na terenie Dalekiego Wschodu. — Takie rozwiązanie szłoby oczywiście po linji zamierzeń sowietów, — które nie mogąc niczego dokonać w Europie, — chciałyby na terenie Dalekiego Wschodu zatakować mocarstwa europejskie i w ten sposób poprzeć swe rewolucyjne interesy. — Nic tedy dziwnego, że z tych względów światowe koła polityczne kierują w chwili obecnej w stronę Chin wytężoną uwagę i że wszelkie wydarzenia, rozgrywające się na terenie Chin, — a zwłaszcza wiadomości, czy dojdzie ostatecznie do porozumienia pomiędzy Chinami a Japonją, — wyczekiwane są z wielkiem zainteresowaniem i niepokojem. — **Tad. W-et.**

Dantejskie sceny w płonącym gmachu Teatru w Madrycie.

3000 osób ogarnęło morze płomieni.

Jak już donosił „Goniec Nadwiślański“, w niedzielę wieczorem olbrzymi pożar zniszczył całkowicie teatr Novedades, położony w najbardziej ożywionej dzielnicy miasta. Teatr ten był największym w Madrycie liczył on bowiem sześć piętr.

Pożar spowodowany krótkiem spięciem za kulisami, wybuchł pod koniec popołudniowego przedstawienia. W pewnej chwili buchnęły ze sceny na widownię płomienie i kłęby dymu. Pożar w przeciągu kilku minut ogarnął i wkrótce strawił stare drewniane urządzenia teatru.

Publiczność w ilości około 3000 osób, zapełniająca szczelnie teatr, w szalonym popłochu rzuciła się do jedynego wyjścia.

Skutki paniki były straszne. Masy widzów odrazu zatarasowały wszystkie przejścia. W kłębowisku ludzkiem rozgrywały się krew w żyłach ścinające walki. Kobiety i dzieci padały na ziemię, a na żywym, drgającym, przeraźliwie jęczącym pomoście staczali krwawe bójki mężczyźni, rozszalali widmem śmierci.

Orkiestra zachowywała się po bohatersku. Próbowała ona początkowo opanować panikę, grając dalej, jednakże nikt na nią nie zwracał uwagi.

Przybyłe wkrótce po wybuchu pożaru około godziny 9-tej wszystkie oddziały straży ogniowej, nie mogły początkowo podjechać pod teatr, ponieważ ulice dojazdowe zalegały tłumy ciekawych. Dopiero silnym oddziałom wojska udało się utorować drogę dla ratunku.

Osoby, którym udało się uratować, widziały śmierć około 30 widzów, rzucających się w płomienie w poszukiwaniu wyjścia. Jeden z obecnych, wzywający członków swojej zaginionej rodziny, został na miejscu zadeptany przez kilkaset osób.

Pomiędzy dymiącymi szczątkami leżą dotychczas trupy.

Niemal wszystkie instytucje ratownicze zajęły się ratunkiem rannych, których liczba przekracza 200 osób. Trzy osoby z pomiędzy rannych zmarły. Stan 80 osób jest niezmiernie groźny .

Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Na schodach, prowadzących do amfiteatru, znaleziono 25 trupów. Na parterze prawdopodobnie znajduje się także pewna ilość ofiar. Zaś na wyższych piętrach, do których dostęp jest jeszcze niemożliwy, jest zapewne ich więcej.

Wojsko i żandarmerja prowadzą akcję ratunkową. Przedstawiciele władz z gen. Primo de Rivera udali się na miejsce wypadku.

Paryż, 24. 9. W momencie przybycia straży ogniowej nietylko już cały gmach teatru stał w płomieniach, ale paliły się liczne, skupione dookoła teatru drewniane zabudowania miejskie.

Trudno w tej chwili zdać sobie sprawę z rozmiarów katastrofy. Liczba ofiar jednak jest olbrzymia.

Ofiarą pożaru padło przeszło 700 osób, w czem około 400—500 poniosło śmierć. 200 osób rannych i poparzonych leży w szpitalach miejskich, przyczem w tej liczbie około 50 osób walczy ze śmiercią.

Madryt, 24. 9. W ciągu nocy i dzisiejszego rana zmarły 22 osoby z pośród 200 odwiezionych do szpitala ofiar straszliwego pożaru madryckiego teatru „Novedades“.

Prasa publikuje dzisiaj wstrząsające opowiadania świadków katastrofy, rekrutujących się z publiczności, siedzącej w ostatnich rzędach, której udało się opuścić teatr, zanim powstała panika. W czasie ucieczki publiczności z teatru zginęło zwłaszcza wiele dzieci.

Madryt, 24. 9. Dotąd nie można przystąpić do wydobywania trupów z płonących jeszcze zgliszcz. Możliwe, iż liczba zabitych jest większa niż się obecnie przypuszcza, gdyż niechybną śmierć ponieśli wszyscy widzowie, siedzący na galerji.

Madryt, 24. 9. Akcja ratownicza w spalonym teatrze „Novedades“ trwa. Do pomocy wezwane zostały wojska inżynieryjne z potężnemi reflektorami, gdyż zupełna ciemność, panująca w niektórych częściach spalonego teatru utrudnia niezmiernie pracę. Władze prowadzą śledztwo w sprawie przyczyn wypadku.

Madryt, 25. 9. Całe miasto żyje pod wrażeniem katastrofalnego pożaru teatru „Novedades“. Naoczny świadek pożaru, maszynista teatralny, opowiada, iż pożar wybuchł podczas ostatniego aktu.

Na scenie tańczył właśnie zespół baletowy. Tancerki trzymały laski zakończone różnokolorowemi lampkami elektrycznemi.

Nagle wszystkie żarówki na laskach tancerek pękły z hukiem.

Teatr pogrążył się w ciemnościach.

Z za kulis przedostały się na widownię odgłosy gorączkowego ruchu słyszano niezrozumiałe okrzyki.

Pożar wybuchł skutkiem krótkiego spięcia w garderobach tancerek, a następnie objął dekoracje.

Publiczność zaniepokojona i zdezorjentowana nie wiedziała co z sobą począć.

Gdy ze sceny buchnęły na widownię pierwsze języki płomieni, wśród widzów powstała nieopisana panika. Wszystko rzuciło się do wyjść.

W najtragiczniejszem położeniu znaleźli się widzowie na wyższych piętrach.

Ludzie ogarnięci szałem strachu, zeskakiwali z galerji na parter i padali ciężko ranni z pogruchotanemi kośćmi, tratowani przez uciekających.

Inni zeskakiwali wprost na głowy pchających się ku wyjściu, pomnażając w ten sposób liczbę ofiar.

Naoczni świadkowie widzieli, jak matki rzucały z góry na parter dzieci, nie zdając sobie sprawy, że tam również czeka je okropna śmierć. Jeden z obecnych, nawołujący swe dzieci, poniósł śmierć pod obcasami kilkuset osób.

Przepełnione schody nie wytrzymały ciężaru, runęły wyższe piętra, przygniatając dziesiątki osób.

Zewsząd rozległy się rozpaczliwe okrzyki, rozgorączkowany tłum stale szturmował silny kordon policji i wojska, otaczający teatr.

Publiczność, zebrana przed teatrem i straż pożarna bezsilna wobec rozszalałego żywiołu, musiała bezradnie przypatrywać się tragicznym scenom, rozgrywającym się na dachu 6-piętrowego gmachu w oknach teatru.

Na dachu budynku teatru biegały rozpaczliwe trzy płonące postacie ludzkie, z tych jedna z dzieckiem na ręku, rozpaczliwie wołając o pomoc. Nieszczęśliwi zginęli w oczach zgromadzonych tłumów.

Ohydne praktyki marjawickiego klasztoru przed sądem.

„Arcybiskup“ na ławie oskarżonych.

Sensacyjny proces w Płocku.

Wczoraj rozpoczęły się dalsze rozprawy w tym procesie.

Na podstawie dotychczasowych zeznań świadków, sąd dopatrywał się w oskarżonym całego szeregu przestępstw o podkładzie seksualnym.

Zeznania świadka ks. Pągowskiego, które złożył, podobno ujawniły przestępstwa natury materjalnej. Według aktu oskarżenia przedstawiają się one jak następuje:

W r. 1917, będąc przypadkowo w gabinecie bisk. Gołębiowskiego w Łodzi, byłem świadkiem jak jeden z otoczenia jego przyniósł z poczty kilkaset marek. Na pytanie, skąd tyle pieniędzy w tak ciężkim czasie, człowiek ów odpowiedział, że to od staro-katolików z zagranicy. Zaintrygowany zadałem mu więcej pytań i dowiedziałem się, że pieniądze są przesłane dla bezrobotnych marjawitów przez staro-katolików z Niemiec, Holandji i Szwajcarji już od 1915 r.

Zapytałem więc biskupa Gołębiowskiego, dlaczego mi nic nie dał z tych pieniędzy dla moich parafjan.

Biskup Gołębiowski odpowiedział, że arcybiskup polecił mu

pieniądze odsyłać do Płocka.

Podejrzewając w tem coś złego pospieszyłem natychmiast do Płocka, ale arcybiskupa Kowalskiego nie zastałem. Pojechałem więc do Felicjanowa, gdzie zastałem Kowalskiego spacerującego po parku. Mówiłem tak, jakbym już dawno wiedział o pieniądzach i jakby bisk. Gołębiowski nie zachowywał względem mnie żadnej tajemnicy. Skoro Kowalski przyznał się, że otrzymuje pieniądze z zagranicy, zacząłem zarzucać mu nieuczciwość, na co otrzymałem odpowiedź:

Nie mamy na kogo liczyć, musimy pamiętać o sobie.

Po tej rozmowie Kowalski zaczął się mnie obawiać, abym nie zdradził ludziom jego nieuczciwości.

O zachłanności bisk. Kowalskiego opowiadał Pągowskiemu djakon Franciszek Jezierski. Biskup bez porozumienia się z zarządem parafji, często zabierał pieniądze, a nawet sprzedał dzwony parafjalne. W czasie mojej nieobecności — zeznaje Pągowski — zabrał również przez swego wysłannika ks. Wacława Przysieckiego

dzwony ze Zgierza.

Ponadto zarządził sprzedaż Pisma Świętego, a także sprzedaż kościoła parafjalnego Przenajświętszego Sakramentu na Pradze.

W sprawie korupcji w domu familijnym, której dopuścił się Kowalski, może zaświadczyć ks. Edward Marks oraz Józef Dankowski. Przed wojną nie wierzyłem, gdy niektóre pisma donosiły o materjalnem popieraniu marjawitów przez rząd zaborczy rosyjski. Dowiedziałem się jednak od ks. Ludwika Rytla, że biskupi marjawiccy, jak Kowalski i Próchnicki, otrzymywali

subsydja od rosjan,

a ze skarbu cesarza rosyjskiego uzyskali 10 000 rubli na Płock oraz dwa razy po 30 000 rubli. Pierwsze 30 000 rubli przeznaczone było dla wierzycieli m. Łodzi, z których nikt nic nie dostał, drugie 30 000 przeznaczone było dla wierzycieli warszawskich parafji marjawickiej, którzy otrzymali tylko 5 000 rubli. Pozostałe 25 000 przywłaszczył sobie biskup Kowalski, nie użyczając parafji Przenajświętszego Sakramentu ani grosza. Zapis rubli 30 000 był zrobiony na korzyść Kowalskiego i dziś z tego tytułu zabrał on sobie całą sumę.

Biskup nie ograniczył się do posiadania jednej żony Izabeli Wileckiej wbrew prawu o małżeństwie z r. 1836. Świadkami uroczystego zawierania ślubu przez biskupa Kowalskiego

z wielu zakonnicami

był Leon Cegłowski, zamieszkały obecnie w Krośniewicach. O wielożeństwie Kowalskiego świadczy też list Stefanji Długoszewskiej, wydany razem z broszurą Skwary p. t. „Marjawici“. Żadną miarą nie może się Pągowski pogodzić z łączeniem się wszystkich sióstr z ojcem Kowalskim i ze wspólnością żon ojca Kowalskiego i ojca Filipa. Wiem to o siostrach: Celestynie, Miłości, Dilekcie i Otylji, o których nieraz do ojca Kowalskiego mówiłem i nie zaprzeczał mi.

Jeszcze więcej może zeznać o tych sprawach niemoralnych — mówi ks. Pągowski — znajdujący się obecnie we Francji ks. Georges Verdin, a także zakonnica, która niedawno wystąpiła z sekty Kunegunda Radecka.

Biskup Kowalski, nie dosyć, że wydzierał ludziom wiarę, szkaluje zmarłą nauczycielkę Marję Franciszkę Kozłowską, chcąc w ten sposób usprawiedliwić się wobec kapłanów i zakonnic. W twierdzeniach rozpowszechnianych wszędzie głosi, że do zjednoczenia z Bogiem jest konieczne copula carnalis z Kowalskim; mężczyźni mogą być z Bogiem zjednoczeni wtedy tylko, gdy ich żony poddadzą się związkowi cielesnemu z Kowalskim. Między innymi mogą zaświadczyć ks. St. Banasiak, dawny proboszcz w Sosnowcu i Wiktorja Perzyna, mieszkanka Warszawy. Podobne zeznania znajdują się również w aktach sądu okręgowego warszawskiego w sprawie ks. Jana Nowakowskiego, przeciwko Jadwidze Godlewskiej.

Prócz wyżej przytoczonych powodów, skłaniających mnie i 7-miu innych kapłanów do złożenia protestu przeciwko bisk. Kowalskiemu, była zmiana całkowita ideologji Kowalskiego i jego adherentów, całkowite odstąpienie od pierwotnych zasad staro-katolickiego kościoła marjawitów, a mianowicie ks. Kowalski ogłosił się synem bożym w tem znaczeniu, że w nim i na nim dopełniło się

powtórne przyjście Pana Jezusa.

Również zwyczajnem bluźnierstwem jest, że dzieci zrodzone z jego mistycznych małżeństw są wolne od grzechu pierworodnego, niepokalanie poczęte i rodzą się z Ducha św., że zmarli kapłani marjawiccy mają żony w osobach zakonnic, które poprzestają z Kowalskim, że wszyscy ludzie, którzy chcą być zbawieni, muszą zapisać się w księdze żywota przez niego samego założonej, to znów, że każdy musi sobie kupić Pismo Święte za złoto, srebro lub zboże.

Wizja lokalna

sądu w Płocku i Felicjanowie odbędzie się najprawdopodobniej zaraz po ukończeniu zeznań wszystkich świadków.

Krwawa tragedja pod Piotrkowym.

We wsi Gąski pod Piotrkowem żył 33-letni dzierżawca Stanisław Miśkiewicz, który zapałał gwałtowną miłością do córki swej sąsiadki, 16-letniej Natalji Bielozińskiej. Piękna Natalja nie odwzajemniała mu jednak równem uczuciem i pomimo natarczywych oświadczyn Miśkiewicza, kategorycznie odmawiała swej ręki.

Zrozpaczony wielbiciel począł grozić dziewczynie najrozmaitszemi represjami, wskutek czego Bielozińska zaskarżyła go do sądu. Miśkiewicz chodził coraz bardziej smutny i zrozpaczony, aż wreszcie onegdaj wezbraną gorycz wyładował w sposób zbrodniczy.

Mianowicie wieczorem Miśkiewicz jak szaleniec wpadł z rewolwerem w ręku do chaty swej ukochanej. Wymierzywszy broń w stronę dziewczyny, strzelił drżącą dłonią, kula zaś, zraniwszy Natalję w policzek, roztrzaskała palącą się na stole lampkę naftową. Izbę zaległa ciemność. Natalja przerażona schroniła się pod łóżko, szaleniec jednak przy świetle zapałki odszukał ją i przyłożył jej rewolwer do skroni.

Znowu padł strzał, lecz kula ześlizgnęła się tylko, rozcinając skórę na głowie.

Miśkiewicz, posiadający widocznie tylko dwie kule w magazynie, począł ładować broń świeżymi nabojami; z chwili tej skorzystała krwią oblana dziewczyna i uciekła oknem.

Równocześnie matka jej zaczęła wołać o pomoc.

Szaleniec pogonił za uciekającą Natalją i dał w jej kierunku jeszcze dwa strzały, poczem, spostrzegłszy spieszących na pomoc ludzi, pobiegł na przelaj przez pole.

Krwawy epilog odbył się nazajutrz rano w sąsiedniej wsi Zawady, gdzie Miśkiewicz schronił się w stodole gospodarza Trawińskiego. Zaalarmowana policja otoczyła stodołę, wzywając szaleńca do poddania się. Miśkiewicz przez jakiś czas bronił się, poczem celnym strzałem odebrał sobie życie.

*

Niezwykły proces.

Wypożyczył żonę w zamian za sypialnie.

Bratislava, 24. 9. Przed sądem w Bratislavie odbyła się niezwykła rozprawa. Jeden z urzędników miejscowych został pozwany przez fabrykę mebli o zapłacenie 5 tysięcy koron. Na rozprawie zjawiła się jako świadek elegancko ubrana dama, żona owego urzędnika i złożyła interesujące zeznanie. Między innemi oświadczyła, że między jej mężem, a jej przyjacielem stanął układ, mocą którego mąż wypożyczył ją jej przyjacielowi na okres 4 tygodni, a jako równowartość miał otrzymać sypialnię, a więc ona, nie mąż winien być pozwanym. Rozprawę odroczono dla przesłuchania dalszych świadków. Sprawa ta komentowana jest żywo przez mieszkańców.

Głód zagląda w oczy.

Wędrówki głodnych tłumów w Rosji.

Ryga, 24. 9. Rząd sowiecki wyasygnował 10 miljonów rubli jako doraźną pomoc dla głodującej ludności na Ukrainie Południowej. Liczba ludności, dotkniętej nieurodzajem na Ukrainie, według obliczeń urzędowych, wynosi około 4 miljonów.

W niektórych okolicach klęska głodu jest tak groźna, że ludność wsi opuszcza domy i z żywym inwentarzem wędruje do urodzajnych okolic.

Czarne wilki w Karpatach.

W dobrach braci Gredlów w okolicy Skolego pojawiły się duże stada wilków, które ściągają tu ze wszystkich stron. W dobrach tych znajduje się jeden z najbogatszych zwierzostanów środkowej Europy. Ofiarą drapieżników padła już wielka ilość zwierząt. Urządzona obława dała nadzwyczajne trofeum w postaci kilkunastu wilków, wśród nich znajdowały się dwie czarne sztuki, uchodzące za nadzwyczajną rzadkość.

Żydzi uciekają.

Mają już dość rządów bolszewickich.

Moskwa, 24. 9. Charkowskie pismo „Komunist“ donosi o masowej emigracji żydów z okręgów południowych Rosji sowieckiej do Ameryki i Palestyny. Powodem tej emigracji są ciężkie warunki materjalne, w których znajduje się ludność miast i miasteczek żydowskich w Rosji. Żydzi rosyjscy odrzucają propozycję władz sowieckich o rozsiedlaniu ich w żydowskich kolonjach rolnych na Krymie i na Syberji i wolą opuszczenie Rosji sowieckiej i wyjazd do krajów, w których panują normalne warunki gospodarcze.

Gazy usypiające na usługach zbrodniarzy.

Grasująca od dłuższego czasu w okolicach Kalisza banda usypiaczy wtargnęła onegdaj do mieszkania inżyniera Teodora Gałązki w Łasku.

Złodzieje uśpiwszy mieszkańców przy pomocy gazu potajemnie wpuszczonego, następnie już zupełnie swobodnie splądrowali mieszkanie, zabierając garderobę, srebro, platery i wogóle wszelkie przedmioty wartościowe.

Dopiero nad ranem domownicy zbudzili się z mocnym bólem głowy, a zrozpaczony inżynier stwierdził brak rzeczy wartości około 10 tysięcy złotych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jak się przedstawia dotychczasowy przebieg rokowań polsko-niemieckich.

Ciekawe informacje z dobrze poinformanych kół politycznych. — Do tej pory rokowania toczą się w pomyślnej atmosferze, posuwają się jednak bardzo wolno. — Nastroje wśród delegatów niemieckich. — Nie można liczyć na zbyt rychłe zakończenie się rokowań.

Warszawa, 24 września.

W dniu 10 września rozpoczęły się — jak wiadomo — ponowne rokowania polsko-niemieckie w sprawie zawarcia porozumienia gospodarczego pomiędzy Polską a Niemcami. — Szeroka opinja publiczna śledzi te rokowania z żywem zainteresowaniem, — z niecierpliwością, bowiem wyczekiwana jest wiadomość, czy Niemcy zechcą wreszcie przełamać dotychczasowe swe oporne stanowisko i pójść na drogę rzekomej współpracy, któraby usunęła dotychczasowy anormalny stan wojny celnej pomiędzy Polską a Niemcami. — Korespondent Wasz, chcąc otrzymać autorytatywne wiadomości, jak się przedstawiają dotychczasowe rokowania i czy obecny ich przebieg pozwala wierzyć w możliwość uzyskania porozumienia, — zwrócił się do jednej z dobrze poinformowanych osobistości z polskich kół politycznych, która o dotychczasowej atmosferze, panującej w czasie rokowań, udzieliła następujących wyjaśnień:

— Naogół dotychczasowy przebieg rokowań pozwala dość optymistycznie patrzeć na możliwość uzyskania porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami. W wielu zasadniczych sprawach wysunięte zostały postulaty, które pozwalają się traktować na platformie porozumienia i starają się uwzględnić zarówno interesy Polski, jak i Niemiec. — Jest to już poważny krok naprzód. — Przy rzeczowej bowiem dyskusji możliwość zawarcia kompromisu staje się bardziej prawdopodobna. — To też jeśli dotychczasowa atmosfera utrzyma się w dalszym ciągu, należy liczyć się z tem, że obecne rokowania doprowadzą ostatecznie do uzgodnienie stanowisk Polski i Niemiec. —

— Jaki jest obecny stan rokowań? — zapytałem.

— W tej chwili toczą się obrady w poszczególnych komisjach, które podzieliły całą pracę pomiędzy sobą i każda z nich oddzielnie traktuje poszczególne zagadnienia, składające się na całokształt stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami. — I tak obradują komisje: taryfowo-celna, — prawnicza, — weterynaryjna, — węglowa i t. d.

— Czy celem rokowań jest zawarcie definitywnego traktatu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami?

— Na razie rokowania zdążają do zawarcia ogólnego, prowizorycznego porozumienia, — chodzi bowiem o to, by jaknajrychlej usunąć dotychczasową wojnę celną pomiędzy Polską a Niemcami. — Dopiero po zawarciu prowizorjum toczyć będą się dalsze rokowania o zawarcie stałego traktatu handlowego.

— Jakie nastroje panują wśród delegacji niemieckiej

— Wszystko do tej pory idzie naogół zgodnie. — **Bezsprzecznie jest delegacja niemiecka silnie skrępowana i to niejednokrotnie powoduje, że dyskusja niekiedy bezpotrzebnie się przedłuża,** zwłaszcza, o ile chodzi o sprawy, które do tej pory głównie uniemożliwiały dojście do porozumienia, prowadzą delegaci niemieccy w dalszym ciągu grę obliczoną na pewną zwłokę i unikają definitywnej wymiany zdań. — Nie mniej jednak nie należy przypuszczać, by miało to ostatecznie uniemożliwić zawarcie porozumienia.

— Czy zaznaczają się już trudności w jakichś ważniejszych sprawach?

— Narazie trudno to określić. Bezsprzecznie są sprawy, które wymagać będą dłuższej i wyczerpującej wymiany zdań i wymagać będą obopólnej ustępliwości, — nie można jednak do tej pory mówić o jakichś poważniejszych trudnościach...

Z oświadczeń tych wynika ostatecznie, że rokowania polsko-niemieckie znajdują się jednak mimo wszystko w takiem stadjum, w którem trudno jest jeszcze wydać sąd. czy dadzą one jakiś efektywny wynik i doprowadzą do porozumienia. — Dalsze dopiero pertraktacje przyniosą w tym kierunku decydujące wyjaśnienia. — W każdym jednak razie na podstawie dotychczasowego przebiegu rokowań, — nie należy się zbytnio łudzić, by miały one rychło się zakończyć i doprowadzić już w najbliższych dniach do ostatecznego porozumienia. — Kwestja osiągnięcia ostatecznego porozumienia to — jak to z dotychczasowego przebiegu rozmów wynika — sprawa niezbyt jeszcze rychła.

Wł. Les.

Wykonywanie prawa o regulowaniu cen.

W związku z wykonywaniem prawa o regulowaniu cen p. minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, który zasługuje na uwagę i uznanie. Stanowi on

bardzo doniosłe posunięcie władz w dziedzinie polityki cen,

która do niedawna jeszcze stanowiła nietykalne tabu, którego nie sięgały argumenty praw gospodarczych i które stanowiło pole dla demagogicznych popisów polityki, podsycającej antagonizmy społeczne i nie wnikającej głębiej w gospodarcze tło niemal najistotniejszego u nas zagadnienia gospodarczego.

Najistotniejsze ustępy okólnika brzmią:

„Do wyznaczania cen uciekać się należy tylko — gdy zawiodą wszystkie inne sposoby prowadzące do ustalania cen usprawiedliwionych kosztami produkcji i wymiany.

Kształtowanie cen pozostawić więc należy zasadniczo wolnej konkurencji.

Ingerencja władz administracji ogólnej względnie samorządowej występować powinna dopiero wówczas, gdy ceny artykułów pierwszej potrzeby, bez uzasadnionych przyczyn okażą się za wysokie. Lecz i w tym wypadku przed powzięciem decyzji o zwołaniu komisji do badania cen dla wyznaczenia cen — winien kierownik władzy administracyjnej ogólnej wzgl. samorządowej porozumieć się z fachowymi przedstawicielami miejscowych społecznych organizacyj handlowych (np. spółdzielni) oraz kupców dla ewentualnego zbadania przyczyn zbyt wysokich cen oraz środków zapobieżenia temu stanowi bez wyznaczenia cen.

W razie nie osiągnięcia wyniku należy zastosować wyznaczenie cen, jako — co podkreślić należy — środek ostateczny, gdy wszystkie inne okazały się bezcelowe lub bezskuteczne..."

Nie wątpimy, iż przy skrupulatnem wykonywaniu zarządzonej przez p. ministra procedury stosowanie środków ostatecznych będzie zbyteczne, gdyż zawsze zwycięzą argumenty rzeczowe tej czy innej strony.

Z prawdziwą satysfakcją pragniemy zaznaczyć, że w nowem zarządzeniu p. ministra — widzimy dalszy wyraz (oby konsekwentny) polityki Rządu, zmierzającej *do pogłębiania nawrotu od policyjnej ingerencji Państwa w stosunki gospodarcze do opieki nad całokształtem tych stosunków.*

Plany polityki aprowizacyjnej rządu.

Elewatory i badanie kalkulacji wypieku.

St. Szwalbe, naczelnik Wydziału Aprowizacyjnego M. S. Wewn. udzielił przedstawicielowi PAT-a wywiadu na temat polityki aprowizacyjnej rządu, która to sprawa była przedmiotem obrad ostatniego zjazdu wojewodów.

— W jakim kierunku pójdą zarządzenia rządu?

— Przedewszystkiem w kierunku *zapobiegania nadmiernym wahaniom cen zboża,* drogą zabezpieczenia dostatecznego popytu i podaży ziarna w kraju. W tym celu wydany został zakaz wywozu zboża, do tego również celu prowadzi dalsze ograniczenie przemiału i tworzenie rezerw zbożowych. Norma przemiału będzie powiększona w najbliższych dniach o dalsze 5 proc., tak, iż zamiast 65 proc. mąki, będziemy spożywać 70 proc. Ziarno magazynowane jest w elewatorach większych młynów prywatnych i elewatorze warszawskim. Będzie ono użyte w tym momencie, kiedy interwencja rządowa na rynku zbożowym okaże się niezbędna.

— Czy badania kalkulacji cen mąki będą prowadzone nadal?

— Ministerstwo przy pomocy licznych rzeczoznawców opracowało wzory kalkulacji przy 65 proc. przemiale. Obecnie opracuje je przy nowej 70 proc. normie, która spowoduje znów pewne obniżenie cen mąki.

— A sprawa kalkulacji cen chleba?

— W tym celu zostały powołane wojewódzkie komitety do badania chleba, które *mają korzystać z nowych funduszów i nowych szczegółowych instrukcyj.* Akcja ta łączyć się będzie z budową piekarń mechanicznych. Ostatnio otwarta została mechaniczna piekarnia w Zamościu, a w budowie są wielkie fabryki chleba w Sosnowcu, Hajdukach i w Warszawie.

— Jakie środki zamierza zastosować rząd w najbliższym czasie w kierunku realizacji polityki aprowizacyjnej?

— Do środków takich należy przedewszystkiem uzgodnienie państwowej *polityki kredytowej* z wymaganiami polityki aprowizacyjnej, systematyczne popieranie organizacyj, względnie firm, racjonalnie handlujących artykułami aprowizacyjnymi, wreszcie całkowicie uzgodnienie akcji zaopatrywania w żyto wojska z bieżącemi potrzebami państwowej polityki aprowizacyjnej.

Ruch w porcie w Gdyni

w drugiej dekadzie września 1928 roku.

Do portu przybyło statków — 36 (tylko parowce) o pojemności 30.190 t. Pod względem udziału flag: 1 angielski o 1.139 t., 2 duńskie o 1.785 t., 2 francuskie o 2.895 t., 9 łotewskich o 6.472 t., 6 niemieckich o 4.886 t., 5 norweskich o 3.518 t., 3 polskie o 1.636 t., 9 szwedzkich o 7.859 t. Próżnych 31 — z pasażerami — 3, z tomasyną — 2, i ze śledziami — 1. Pasażerów przyjechało — 149 osób, towaru przywieziono — 3.168 t. w tem tomasyny — 2.998, śledzi — 170 ton. Z portu wyszło statków 51 o pojemności 26.998 t. Pod względem udziału flag: 1 angielski o 1.139 t., 3 duńskie o 2.517 t., 2 francuskie o 2.895 t., 8 łotewskich o 7.035 t., 5 niemieckich o 3.566 t., 4 norweskie o 2.918 t., 8 szwedzkich o 6.926 t. Próżnych 4, z pasażerami 1, z węglem 25, i z otrębami ryżowemi 1. Pasażerów wyjechało 179, ładunku wywieziono 55.456,6 ton, w tem węgla eksportowego 51.735, bunkrowego 3.571,5, otrąb ryżowych 150 t. Ogólny obrót w drugiej dekadzie września wyniósł 58.624,5 ton.

Dlaczego mamy ujemny bilans handlowy?

Zwracaliśmy już kilkakrotnie uwagę na fakt, iż nasz bilans handlowy nie wykazałby tak wielkiego deficytu, gdyby ostatnio należyte zrozumienie naszych potrzeb gospodarczych w społeczeństwie i odpowiednia organizacja naszego rynku wewnętrznego. W ogólnem zestawieniu przywozu do Polski znajduje się tak niezrozumiałe pozycje, że bez ich usunięcia nigdy nie będziemy mieli zrównoważonego bilansu handlowego

Najbardziej bodaj jaskrawą pozycją jest import **tłuszczów jadalnych zwierzęcych i słoniny** za 49.205.000 zł.

Takich anomalji znaleźć można b. dużo, wystarczy wspomnieć tylko o przywożonych skórach, przędzy bawełnianej i wełnianej itp. Czas więc już najwyższy, aby społeczeństwo przystąpiło do zdecydowanej walki z nadmiernym importem tego rodzaju towarów, aby popierało wyroby i towary krajowe, bo inaczej nigdy nie pozbędziemy się tej zmory, jaką jest ujemny bilans handlowy.

O aktywność naszego bilansu handlowego.

Ogłaszane co miesiąc oficjalne statystyki naszych obrotów handlowych, z zagranicą posiadają tak wymowne cyfry, stawiają przed społeczeństwem tak groźne horoskopy na przyszłość, że nie można pominąć statystyk tych milczeniem, nie można przejść nad niemi do porządku dziennego. Ujemny od szeregu miesięcy nasz bilans handlowy grozi poważnem niebezpieczeństwem całemu życiu gospodarczemu, doprowadzić może Państwo i społeczeństwo do zupełnej ruiny. Gdzie szukać należy przyczyny tego stanu, czem wytłumaczyć sobie, że tak bogate i zasobne w nadające się do eksportu towary państwo, jak Polska, musi się wyzbywać swoich i tak już skromnych zapasów pieniężnych na pokrycie olbrzymiej nadwyżki przywozu towarów zagranicznych.

Dopatrzeć się tu można dwu zasadniczych przyczyn, dzięki którym bilans handlowy kształtuje się ujemnie i grozi powikłaniem stosunków gospodarczych państwa.

Pierwszą jest wzmożone tempo inwestycyjne w naszym przemyśle, które zmusza do sprowadzenia z zagranicy całego szeregu maszyn dla instalacji nowych, rozszerzenia i rekonstrukcji starych zakładów fabrycznych, dla potanienia produkcji, a co za tem idzie, dla wyparcia w przyszłości z rynków wewnętrznych towarów importowanych.

Musimy się bowiem zgodzić ze zdaniem znakomitego znawcy życia ekonomicznego p. **Dewey'a,** który w swem ostatniem sprawozdaniu nie szczędzi ostrych słów krytyki naszemu przemysłowi i kategorycznie stwierdza, że przemysł ten, mimo znacznej poprawy, nie może zaspokoić szerokich mas konsumentów. Przemysł polski nie posiada właściwej organizacji produkcji i wymiany i to jest właśnie jedną z największych bolączek, główną przyczyną niedorozwoju naszego życia gospodarczego i deficytu bilansu handlowego.

Dzięki bowiem brakowi właściwej organizacji, sprowadzamy w wielkich ilościach z zagranicy, obok niezbędnych dla inwestycyj naszych również towary produkowane w kraju. I tak w roku 1927 przywieziono do Polski za 35 miljonów zł. **przędzy bawełnianej,** za 90 miljonów zł. półfabrykatów skórzanych, za 62 milj. zł. surowych skór. Sprowadziliśmy więc w ilościach ogromnych towary, których zapotrzebowanie może w zupełności pokryć nasza wytwórczość krajowa. Czy wobec takiego stanu rzeczy, przy jednoczesnem sprowadzaniu maszyn i towarów, które maszyny te mogą w kraju produkować. dziwić się można, że bilans handlowy jest ujemny, że deficyt jego za pierwsze półrocze 1928 roku sięga potwornej wprost sumy 562 miljonów 730 tysięcy złotych, podczas gdy w pierwszem półroczu 1927 wynosił tylko 191.439.000 złotych.

Mamy więc dwie napoważniejsze przyczyny, dla których setki miljonów zł. wędruje zagranicę, które osłabiają tętno naszego życia gospodarczego i uniemożliwiają jego normalny rozwój. Pierwsza jest stosowanie na wielką skalę robót inwestycyjnych, a więc sprowadzanie z zagranicy maszyn i nowych instalacji i przyczyny tej w żadnym wypadku usunać nie możemy, gdyż jest ona niezbędna dla racjonalnego rozwoju naszego przemysłu.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa drugiej przyczyny bierności naszego bilansu handlowego. I tu nie pomogą zabiegi jednostek, ani zdecydowane stanowisko Rządu, tu społeczeństwo samo musi ingerować i działać niezwłocznie.

Doradca finansowy p. Dewey zauważa bardzo słusznie, że o ile sprawa zwiększenia wywozu wymaga dłuższego badania i nakładu pracy, o tyle **„wymierzanie importu jest sprawą domową i istniejące obecnie przeszkody są tego rodzaju, że z łatwością dałoby się je zwalczyć lepszą organizacją i metodą“.** I istotnie, czyż tak trudno jest konsumentowi zażądać zamiast towaru zagranicznego wyrobów krajowych... Społeczeństwo zawiniło, że towary obce zalewają nasz rynek, jego więc obowiązkiem jest winę tę naprawić. Winne są kobiety, że lubują się w zagranicznych fatałaszkach i pachnidłach, winien jest kupiec, który nie umie być wychowawcą kupującego ogółu i goniąc często za łatwym zyskiem w kąt chowa wyrób krajowy, na czoło wysuwając zagraniczny. Winna jest nasza przysłowiowa lekkomyślność, z jaką chwalimy wszystko co obce, a swego nie znamy.

Że sprawa panujących obecnie stosunków jest możliwa, świadczy najlepiej statystyczne zestawienie przywozu i wywozu za miesiąc sierpień. Zmniejszenie się przywozu o 24 miljony zł. w przeciągu jednego miesiąca dostatecznie jasno dowodzi, że potrzebnym jest tylko większy wysiłek całego społeczeństwa, a deficyt bilansu handlowego ulegnie dalszemu zmniejszeniu, aż dojdzie do tak upragnionej równowagi między przywozem i wywozem.

Obrona aktywności naszego bilansu handlowego winna się stać świętem hasłem całego społeczeństwa, winna zjednoczyć wszystkie nasze wysiłki, boć chodzi tu przecież o naszą samodzielność gospodarczą, o przyszłość własnego przemysłu, o los setek tysięcy rzemieślników, robotników i pracowników, związanych z rozwojem przemysłu.

Popierajmy produkcję krajową! Niechaj założeniem programowem całego społeczeństwa stanie się hasło

Precz z niewolą gospodarczą!
Brońmy produkcji krajowej!

ZAWIADOMIENIE nr. 1.

Przypominamy Szan. Panom Wyborcom

do Izby Przemysłowo-Handl. w Grudziądzu,

że Listy Wyborcze wyłożone zostały do publicznego wglądu, celem wniesienia ewentualnych reklamacyj, w lokalu ul. 3 Maja nr. 16-17 hotel pod „Złotym Lwem“ w godzinach od 14-tej do 16, w dniach od 24 września do 8 października br. włącznie.

WYBORY DO IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ przeprowadzone zostaną w myśl opublikowanego przez Główną Komisję Wyborczą Regulaminu Wyborczego, **w dniu 4 listopada br. w godzinach od 9-tej do 20-tej w lokalu ul. 3 Maja 16-17 Hotel pod „Złotym Lwem“**

Miejscowa Komisja Wyborcza w Grudziądzu na obwód nr. 8.

Co to ma znaczyć.

Jak się podbija cenę cukru.

Z kół kupieckich piszą nam:

Worek (100 kilo) cukru kryształowego kosztuje ok. 145 złotych. Natomiast worek cukru w kostkach (100 kilo) kosztuje 160 zł., jest więc znacznie droższy. I dlatego zapewne hurtownie zmuszają swych odbiorców, by kupując 1 worek cukru kryształowego, równocześnie nabywali 50 kilo znacznie droższego cukru w kostkach. Od tej zasady nie robi się wyjątku nawet wtedy, gdy kupujący potrzebuje cukier kryształowy dla celów **przemysłowych.** Co to ma znaczyć?

*

Odpowiedź na to pytanie, naszem zdaniem, jest łatwa: Ktoś chce w ten sposób zwiększyć swoje zyski. Tym „ktoś“ może być Bank Cukrownictwa, a może też — hurtownie. W każdym bądź razie uważamy te praktyki za niedopuszczalne. Bank Cukrownictwa oświadczył niedawno, że **posiada zapasy cukru kryształowego zupełnie wystarczające na potrzeby rynku wewnętrznego i zapasy te do końca października po niezmienionej cenie stoją do dyspozycji kupiectwa.**

Oświadczenie to uważamy za zgodne z prawdą. Wywóz cukru polskiego stale się zmniejsza z racji niskich cen, jakie płaci zagranica. Zatem tegoroczne zapasy powinny być poważne. Kto więc wywołuje sztucznie brak cukru? Dlaczego się **zmusza** odbiorców- detalistów do kupowania cukru kostkowego, którego mieć nie chce?

Sądzimy, że sprawą tą zainteresuje się Związek Towarzystw Kupieckich, a Bank Cukrownictwa udzieli opinji wyjaśnień. (i).

Komunikat Państw. Banku Rolnego.

W celu rozpowszechnienia w jaknajwiększej mierze **używalności** pasz treściwych, wpływających na podniesienie mleczności wzgl. dla opasania trzody chlewnej — Państwowy Bank Rolny udzielać będzie kredytu na pasze treściwe (otręby, makuchy), zgłaszającym się rolnikom — bez względu na posiadany przez nich obszar gruntu — z zastosowaniem następujących zasad:

1) Kredyt udzielany będzie za pośrednictwem:
   a) Spółdzielni rolniczo - handlow.,
   b) Spółdzielni Kredytowych,
   c) Spółdzielni Mleczarskich,
   d) Powiatowych Kas Oszczędności,
   e) przedsiębiorstw roln-handl.,

2) W wypadkach gdy udzielenia kredytu za pośrednictwem którejkolwiek z wymienionych powyżej instytucyj okaże się niemożliwe, kredyty na ten cel mogą być udzielane bezpośrednio grupom rolników, zwłaszcza występujących przez Kółka Rolnicze, Kółka kontroli mleczności itp. — Kredyty indywidualne bezpośrednio pojedyńczym rolnikom udzielane będą w wyjątkowych wypadkach, gdy Bank nie będzie mógł wykorzystać żadnej ze wskazanych powyżej dróg kredytowania.

3) Kredyt udzielany będzie tylko na ładunki całowagonowe.

4) Realizacja kredytu odbywać się będzie drogą pokrywania przez P. B. R. rachunków dostawców paszy, wystawionych na pożyczkobiorców.

5) Kredyt udzielany będzie dla bydła na termin 3-miesięczny, dla trzody chlewnej na termin 6-miesięczny — bez prawa prolongaty.

6) Wysokość kredytu na pasze treściwe należy obliczać:
   a) dla bydła mlecznego zł. 100 — na sztukę,
   b) dla trzody chlewnej zł. 60 — na sztukę.

7) Kredyt oprocentowany będzie według normalnych stawek procentowych — każdocześnie obowiązujących w Banku.

8) Na zabezpieczenie kredytu — Spółdzielnie Kredytowe, Powiatowe Kasy Oszczędności oraz Gminne Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowe składać będą weksle z własnego wystawienia — z poręczeniem majątkowo odpowiedzialnych rolników.

W wypadkach bezpośredniego korzystania rolników z kredytu w P. B. R. przez Kółka Rolnicze, Kółka Kontroli mleczności itp. składane będą weksle solidarnie wystawione przez wszystkich rolników, korzystających z kredytu.

Do wniosków o kredyt powyższy — dołączać należy informacje o stanie majątkowym poręczycieli wzgl. przy korzystaniu z kredytu przez Kółka Rolnicze, Kółka Kontroli mleczności itp. — o wszystkich rolnikach, korzystających z dostawy paszy.

Podania winny być przesyłane bezpośrednio do właściwych Oddziałów Państwowego Banku Rolnego.

Poprzednik Forda w Europie -- Tomasz Batja

„La Revue Economique International“ pomieściła dłuższe studjum, poświęcone zasadom i metodzie wielkiego przemysłowca czesko-słowackiego, Tomasza Batja, z którego wynika, że Ford posiadał w Europie nietylko naśladowców czy emulów, ale nawet poprzedników. Wtedy bowiem, gdy Ford stawiał pierwsze kroki, Batja stał już na czele zorganizowanego przez siebie przedsiębiorstwa, dziś największych na kontynencie fabryk obuwia.

Tomasz Batja, syn szewca, rozpoczął swoją karjerę również jako szewc. Obecnie zakłady jego w Zlinie zatrudniają 12,000 osób i, produkują dziennie 75.000 par obuwia.

Zasadą Batja — podobnie jak i zasadą Forda jest: przez masową produkcję artykułu standaryzowanego, seryjnego, przez daleko posunięty podział pracy i specjalizację, osiągnąć jaknajniższy koszt produkcji.

Giełda pieniężna.

DEWIZY.

Warszawa, 25. 9. (A.W.) Belgja 123,90; Holandja 357,55; Londyn 43,23½; Nowy Jork 8,90; Paryż 34,83½; Praga 26,42½; Szwajcarja 171,52; Wiedeń 125,93; Włochy 46,63½.

WALUTY.

Gdańsk, 25. 9. (A.W.) Za 100 zł loco Gdańsk 57,75—57,90; przekaz na Warszawę 57,78—57,92.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 25. 9. (A.W.) Żyto 37,00 — 37,50; pszenica 45,50—46,00; jęczmień browarowy 36,50—37,00; jęczmień na kaszę 33—34; owies jednolity 35—36; otręby żytnie i pszenne 25,00—25,50; makuchy 50—51. Obroty małe — tendencja spokojna.

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy:
Dziś: Sroda Justynie.
Jutro: Czwartek, Damjanowi.
Wschód słońca godz. 5 m 55
Zach. godz. 5 m. 46.
Wschód księżyca godz 5 m. 37
Zachód godz. 2 m. 33.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Środa, dnia 26. bm. „Simona“ pierwszy raz.
Czwartek, dnia 27. 9. bm. „Simona“ poraz drugi.
Piątek, dn. 28. bm. Teatr nieczynny.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od dnia 21 do 28 włącznie dyżuruje apteka „Pod Łabędziem“, ul. Rynek 20, telefon 142.

★

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedzielę i święta od godz. 4—7.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8

— **BIBLJOTEKA** M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLICZA,** przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA** otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM,** przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 3 do 5, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 3—5.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO-CHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 2—3. Porady lekarskie udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godziny 1—4.

Popierajcie przemysł własny!
Nie kupujcie towaru zagranicznego
Zakupując wyrób krajowy, przyczynia się do zniesienia bezrobocia w kraju. Od roku do lat 70-ciu życia, znajdzie każdy odpowiedni bucik w moim składzie od najskromniejszego do najwykwintniejszego wykonania wyrobu krajowego po cenie niższej od zagranicznych.
A. TAUKERT - TORUŃSKA 8.

SOBÓTKA W 65 P. P.

Po okresie letnim, w którym nasz sympatyczny 65 p. p. przebywał na manewrach, rozpoczynają się obecnie, w kasynie pułkowem, tradycyjne sobótki. Pierwsza z nich odbędzie się już w nadchodzącą sobotę, 29 bm. Początek o godzinie 2-ej. Niewątpliwie szerokie koła towarzyskie przyjmą powyższą zapowiedź z żywą radością i zadowoleniem.

DWA ODCZYTY

odbyły się w Domu Towarzystw, wygłoszone w dniu 18 bm. przez p. Helenę Kunertową na temat: „Miłość Macierzyńska“ i w dniu 21 bm. przez p. prokuratora Marszalika na temat: „Wychowanie dziecka moralne“. Niestety! frekwencja publiczności była tak znikoma na wymienionych odczytach, że na sali było pusto, najwidoczniej społeczeństwo grudziądzkie niema zrozumienia — nawet dla swoich własnych dzieci, ażeby wysłuchać niezmiernie ważnej i aktualnej, a pouczającej treści odczytów dla wszystkich rodziców i wychowawców dzieci, zwłaszcza, że wstęp był bezpłatny.

Wielce Szanownym Prelegentom składa serdeczne Bóg zapłać! — Izabella Szwerowa, przewodn. Kom. Tyg. Dziecka.

SPRAWOZDANIE Z KWESTY ULICZNEJ I PO CUKIERNIACH NA CEL KOM. TYG. DZIECKA.

Kwesta uliczna i po cukierniach urządzona w dniu 16 bm. przyniosła dochodu **zł 869 gr 80.** Wielką zasługą chętnych i niestrudzonych pań kwestarek, które przyczyniły się do tak wydatnej zbiórki. Poczuwając się do miłego obowiązku serdecznego podziękowania wszystkim paniom i panom, a w szczególności podkreślić należy pracę uciążliwą zbierania datków do puszek przez panie Marylę Waśkowską, Nikitinównę, Jeżakównę, W. Waśkowską, Inż. Kautora, J. Stryjewską, Welmanównę, Lepczankę, Mansfeldównę, Nowackiego, Sadłowską, Dąbrowską, Ignaczewską, Lewandowską, Kozubowską, Reissównę, Draczyńską, Dąbek, Jasnego. Po cukierniach: panie: Gawęcka, Waśkowska, płk. Dobrowolska, O. Stryjewska, dr. Marzinkowa, A. Krobska, Koppelowa, dyr. Oppitzowa, J. Dobrowolska, W. Pniewska. Wszystkim powyżej wymienionym paniom i panom — składa serdeczne Bóg zapłać! — Izabella Szwerowa, przewodn. Kom. Tyg. Dziecka.

Tajemniczy mord pod Warlubiem.

Trup nieznanego mężczyzny znaleziony w lesie. — Zwłoki w stanie silnego rozkładu. — Policja na miejscu czynu. — Przypuszczalnym mordercą znany włamywacz Szydłowski.

Onegdaj zawiadomiono Policję śledczą w Grudziądzu, iż w lesie po drugiej stronie Wisły tuż obok Warlubia, znaleziono **zwłoki nieznanego mężczyzny.**

Przybyła na miejsce policja zastała zwłoki mężczyzny leżące w krzakach tylko w bieliźnie i już **w stanie silnego rozkładu.** Obok zwłok znaleziono kawał grubego kija, którym prawdopodobnie dokonano morderstwa. Przy zamordowanym nie znaleziono **żadnych dokumentów osobistych,** tak że narazie nieudało się policji ustalić nazwiska ofiary.

Sekcja zwłok wykazała, że powodem śmierci było **kilka uderzeń tempem narzędziem w głowę.**

Są przypuszczenia, że mordercą nieznanego mężczyzny jst aresztowany przed kilku dniami **znany włamywacz niejaki Szydłowski,** który zbiegł swego czasu z więzienia w Świeciu.

Szydłowskiego aresztowano w niedzielę dnia 16 bm. w lesie obok Grupy za dokonane włamanie do Firmy Ventzki i Duday w Grudziądzu. Szydłowski oskarżony jest pozatem **o podpalenie** oraz cały szereg **włamań i napady** dokonanych na terenie miasta Grudziądza i okolicy.

Śledztwo w sprawie tajemniczego morderstwa prowadzi oddział policji śledczej w Grudziądzu.

KURS HUGHES'ISTEK.

Ministerstwo Spraw Wojskowych Biuro Ogólno - Organizacyjne rozkazem L. 6996/Wyszk. z dn. 29. VIII. br. zawiadamia, że z dniem 19 listopada 1028 r. zostaje uruchomiony w Obozie Szkolnym Wojsk Łączności w Zegrzu 2-gi 9-miesięczny kurs Hughes'istek o charakterze przysposobienia wojskowego.

Celem tego kursu jest wyszkolenie biegłych telegrafistek do obsługi i konserwacji aparatów Hughes'a, Morse'a i stukawki oraz przygotowanie ich na samodzielne kierowniczki stacyj telegraficznych i central Hughesa.

Regulamin wewnętrzny kursu Hughes'istek w Obozie Szkolnym Wojsk Łączności mogą kandydatki przeglądać w godzinach urzędowych w tut. Magistracie Ratusz I, Biuro Wojskowe pokój 23.

SPRZEDAŻ KONI.

Dnia 29 września br. o godz. 8-mej odbędzie się licytacyjna sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych na placu ćwiczeń przy koszarach gen. Hallera w Grudziądzu ulica Lipowa w liczbie 57-miu.

OŁÓWKI

Majewskiego, znakomite, od 8 gr począwszy. poleca Władysław Kulerski, Pańska 10.

KAMROWSKI STRZELA DO ŻOŁNIERZA.

Do kanoniera Smołki z 16 P.A.P. idącego dnia 17 bm. o godz. 1,30 z Grabówca do Grudziądza, około miejscowości Kłódka dostąpił pewien osobnik, dając do niego dwa strzały, które atoli chybiły.

Natychmiastowy pościg policyjny ujawnił sprawcę w osobie Kamrowskiego Alfonsa z Grabówca pow. Grudziądz, który został aresztowany i do sądu odstawiony.

Jako motyw napadu podaje chęć zemsty za odbicie mu narzeczonej.

Poważną usługę Polsce i demokracji
oddaje ten obywatel, który szerzy oświatę polityczną przez jednanie nowych prenumeratorów - - - - - - - - -
„Gońcowi Nadwiślańskiemu“
Jako jedyny na Pomorzu dziennik wychodzący **rano,** „Goniec Nadwiślański“ przynosi wiadomości **najrychlej,** a jako pismo całkowicie **niezależne,** informuje **rzeczowo i bezstronnie.**

KTÓRA Z PAŃ ZGUBIŁA TOREBKĘ?

W dniu wczorajszym p. Piotr Ziołkowski listonosz, złożył w policji znalezioną w urzędzie pocztowym torebkę damską.

Torebka jest do odebrania w komisarjacie I. P.P. (Ratusz I.).

KRADZIEŻ KONI.

Ubiegłej nocy włamali się niewykryci narazie osobnicy do stajni p. Piotra Dydo w Płachowach pod Grudziądzem, gdzie skradli dwa konie wartości przeszło 1 000 złotych.

Jeden z koni był rasy wałach około 4 lat stary koloru gniadego, drugi zaś klacz, 7 lat stara, jasnogniada. — Ostrzega się przed kupnem koni.

KRÓL ARESZTOWANY.

W dniu wczorajszym policja aresztowała znanego włamywacza niejakiego Konrada Königa, który zbiegł przed niedawnym czasem z zakładu poprawczego w Chojnicach.

König po ucieczce z zakładu, postarał się o fałszywe papiery na nazwisko Feliks Żurek i pod tym nazwiskiem ukrywał się, przyczem robił częste wycieczki do Niemiec, przechodząc granicę nielegalnie.

W ostatnich dniach König przebywał w Gdańsku i w Toruniu, gdzie utrzymywał się z kradzieży.

W dniu wczorajszym przybył z Torunia do Grudziądza, gdzie został aresztowany i odstawiony do zakładu poprawczego w Chojnicach.

Wszelkie przybory szkolne i biurowe
polecam korzystnie przy największym wyborze
St. Całbecki
Grudziądz, 3 Maja 24.

OSZUST W ROLI AJENTA HANDL.

Od dłuższego czasu grasuje w Grudziądzu niejaki Majrowski Bronisław, który podając się za ajenta różnych znanych firm, obchodzi tutejsze składy tak polskie jak i niemieckie i popełnia nadużycia.

Majrowski nachodzi głównie drobnych kupców, których naciąga bądź to pod postacią pobierania zaliczek, obiecując dostarczyć towar, lub też — jeżeli mu się to nie udaje — prosi poprostu o wsparcie.

Nie jest wykluczone, że Majrowski wchodzi do sklepów, aby wykorzystawszy ewtl. nieobecność właściciela, popełnić kradzież. Policja ostrzega pp kupców przed wyżej wspomnianym oszustem.

Z życia naszych Towarzystw

(rt) **Zarząd Konferencji Pań Miłosierdzia** św. Wincentego a Paulo przy Farze podaje swoim członkiniom do wiadomości, iż w piątek dnia 28 bm. odbędzie się zebranie miesięczne o g. 5-tej popoł. w kancelarji ks. Prałata. Na porządku obrad m. i. — wykład ks. prałata Dembka. Uprasza się uprzejmie o jaknajliczniejszy udział członkiń.

Nie popieraj polskim groszem obcych

Oskarżony o zamordowanie swej żony Brzoza -- uniewinniony.

W dniu wczorajszym przed Izbą karną w Grudziądzu toczyła się rozprawa przeciwko 54-letniemu Franciszkowi Brzozie, oskarżonemu o to, że pod koniec września 1927 roku zamordował swoją żonę Wilhelminę.

Brzoza ur. w 1874 r. w Piekarskim Młynie w powiecie Kwidzyńskim jest stróżem nocnym i zamieszkuje stale w Grudziądzu, ostatnio przy ul. Spichrzowej 16.

, Rozprawie przewodniczył dyr. Kornicki, jako sędzia zawodowy zasiadał p. Kolarz, oskarżał prokurator Olszewski, bronił z urzędu mec. dr. Mayzel.

AKT OSKARŻENIA.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu, że w dniu 20 września 1927 roku zamordował swą żonę Wilhelminę w ten sposób, że **zadawszy jej cios tępem narzędziem w skroń, omdlałą rzucił do Wisły, gdzie Brzozowa utonęła.**

Zwłoki Brzozowej wydobyto w kilka dni później z wody obok Nowego, gdzie jako zwłoki kobiety nieznanej pochowano.

W kilkanaście dni później, na skutek przeprowadzonego śledztwa zwłoki **wydobyto z grobu i przeprowadzono sekcję,** która wykazała, że denatka została za życia uderzona tępem narzędziem w lewą skroń, przyczem utraciwszy przytomność została rzucona do wody i utonęła.

Śledztwo ustaliło w dalszym ciągu, że Brzoza żył w niezgodzie ze swą żoną, że ją **zdradzał od roku 1922 z prostytutką Anną Zawacką,** ze odgrażał się, że żonę uśmierci, gdyż jest chora i że go dużo kosztuje.

Pozatem Brzoza po zniknięciu żony przyznał się do Zawackiej, że żonę uśmiercił, mówiąc do niej: „Ty masz być cicho i ani słowa o tem nie puszczać“. Zaś w kilka dni później kazał Zawackiej **zamieszkać z nim razem,** mówiąc jej, że żonę już nigdy nie zobaczy, i obiecywał się z Zawacką żenić.

Czyn Brzozy akt oskarżenia ujmuje jako morderstwo z zastanowieniem i oskarża po myśli **paragrafu 211 k. k.**

ZEZNANIE OSKARŻONEGO.

, Oskarżony Brzoza do winy się nie przyznaje, mówiąc, że żona była ciężko chorą i że od dłuższego czasu nosiła się z myślą popełnienia samobójstwa **a nawet już kilkakrotnie usiłowała się powiesić.**

W dniu krytycznym, kiedy żona wyszła na spacer (z którego już nie wróciła), Brzoza wyglądał za nią przez okno, jednak nie wyszedł, tylko poszedł spać.

PRZESŁUCHANIE ŚWIADKÓW.

Na rozprawę powołano 22 świadków oraz jako rzeczoznawców prof. dr. Horoszkiewicza z Poznania, dr. Böttgera z Nowego, dr. Sujkowskiego i dr. Urbańskiego z Grudziądza.

W ciągu przedpołudnia przesłuchano świadków: st. post. P.P. Hermana, który prowadził dochodzenia wstępne, przodownika P.P. Łukasika, przodownika P.P. Kubiaka z Nowego, który znalazł zwłoki ś. p. Brzozowej, Wernera Augusta, rybaka z Nowego, Jana Ugonowskiego, stróża nocnego, Kopaczewskiego, Leona Cichockiego, Marję Kopicką, która opowiada o pożyciu Brzozów, Jana Kopickiego, st. przodownika Witta i posterunkowego Krauzego.

Następnie zeznawał jako rzeczoznawca **dr. Hoffmann** z Grudziądza, który dokonał badania stanu umysłowego oskarżonego.

Badania stanu umysłowego Brzozy **nie wykazały żadnych danych, aby był upośledzony umysłowo,** jedynie stwierdziły, iż **Brzoza jest nałogowym alkoholikiem** o małej inteligencji i jest rzeczą możliwą, że czasem cierpi na zanik pamięci.

W dalszym ciągu przesłuchano **kochankę oskarżonego Annę Zawacką** prostytutkę, która opowiada o stosunku jej do Brzozy.

Zawacka to typ kobiety wykolejonej: liczy lat 48 — od 30-tu lat trudni się prostytucją i była już **przeszło 70 razy karana za różne przestępstwa.**

Zawacka opowiada, że Brzoza był pijakiem i że często wypijał dziennie cały litr wódki.

ZEZNANIA RZECZOZNAWCÓW.

Zeznają dalej: **dr. Sujkowski i dr. Urbański,** którzy leczyli śp. Brzozową. Dr. Sujkowski stwierdza, że Brzozowa była histeryczką i często niepoczytalna i że często zmyślała sobie różne choroby.

Dr. Böttger opowiada o wynikach dokonania sekcji na zwłokach ś. p. Brzozowej.

Pewną sensacją były wygłoszone następnie wywody p. **prof. dr. Horoszkiewicza z Poznania,** jednego z **najwybitniejszych w Polsce znawców medycyny rodowej.** Dr. Horoszkiewicz — analizując szczegółowo wyniki sekcji stwierdza na podstawie swej **głębokiej wiedzy, że jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Brzozowa popełniła samobójstwo** i to nie w Grudziądzu, lecz w pobliżu miejsca, gdzie wydobyto jej zwłoki.

Wywody dr. Horoszkiewicza wywołały na wszystkich wielkie wrażenie.

Na tem o godz. 2-giej rozprawę odroczono.

WYROK.

Popołudniu o godz. 4-tej przystąpiono do przesłuchania dalszych świadków.

O godz. 5-tej zabiera głos prokurator p. Olszewski, który **prosi o uwolnienie oskarżonego.**

Następnie przemawia obrońca dr. Mayzel, poczem sąd udaje się na krótką naradę.

O godz. 5,30 przewodniczący trybunału dyr. Kornicki **ogłasza wyrok, mocą którego Franciszek Brzoza zostaje uwolniony od winy i kary.**

Brzozę, który przebywał 11 miesięcy w więzieniu śledczem, wypuszczono na wolność.

TORUŃ

Wyjazd p. Wojewody do Warszawy.

Dnia 25 bm. rano wyjechał wezwany telefonicznie do Ministerstwa Spr. Wewn. w Warszawie — kierownik województwa pomorskiego p. Lamot, w sprawach urzędowych.

Sprawozdanie z głównego targu

na konie, bydło rogate i trzodę chlewną w Toruniu z dnia 20 września 28 r. Spędzono na targowicę przy rzeźni miejskiej 195 koni, 53 krowy, 20 świń tucznych, 31 warchlaków i 164 prosiąt.

Płacono: konie starsze 150—250 zł; konie robocze 450—600 zł; konie dobre 700—900 zł. Krowy starsze 250—350 zł; krowy dojne 400—500 zł. Świnie tuczne 50 kg. 95—105 zł; warchlaki poniżej 35 kg 40—50 zł; warchlaki powyżej 35 kg 50—60 zł; prosięta za parę 25—40 zł.

Dalsza zniżka cen chleba.

Magistrat m. Torunia, na podstawie opinji komisji do badania cen, obniżył cenę chleba żytniego, z mąki wymiału 65 proc. **z 52 na 50 gr za kilogram. Cena ta obowiązuje od dnia 25 września br.**

Stan zdrowia majora Toczka jest zadawalniający.

Stan zdrowia majora Toczka, który po fatalnym upadku, znajduje się w opiece lekarskiej w szpitalu garnizonowym w Toruniu, aczkolwiek pomału, jednak stale się poprawia. Żadne komplikacje nie zachodzą i chory stale jest przytomny. Leczenie jednak jest przewlekłe.

Komisja do badania pojazdów

mechanicznych i egzaminów kierowców, urzędować będzie w Toruniu w środę, dn. 26 bm.

Kronika policyjna.

Dnia 24 bm. przytrzymano 2 osoby za włóczęgostwo i 5 za pijaństwo.

Zgłoszono 1 sprzeniewierzenie i 1 kradzież.

Dwa zamachy samobójcze.

Dnia 24 bm. usiłowała pozbawić się życia niejaka Szywańska Kunegunda i Rajusz Anna, mieszkanki Torunia, które w zamiarze samobójczym napiły się lysolu. Denatki odstawiono do lecznicy miejskiej w Toruniu, gdzie wkrótce po przywiezieniu do lecznicy Szymańska zmarła.

Czyj koń z wozem?

Dnia 25 przy ul. Krzyżackiej w Toruniu zatrz Poster. P. P. konia wraz z wozem który odstawiono do Komendy miasta, dokąd prawy właściciel zgłosić się ma po odbiór.

Kto miał szczęście?

16-ty dzień ciągnienia

V. kl. Loterji Państwowej.

50.000 zł. na nr.: 54323.

25.000 zł. na n-ry: 33638 150781.

5.000 zł. na n-ry: 20776 62546 73121 143346 149439.

3.000 zł. na n-ry: 16311 34940 42990 44208 50229 97451 98344 114053 143482 147233.

2.000 zł. na n-ry: 71897 110893 130174 140768 145808.

1.000 zł. na n-ry: 112201 21659 28003 53606 63840 68673 68694 85173 89558 90450 92985 93917 94434 123076 140210 141675 145804 152879.

600 zł. na nry: 9542 9743 27627 45732 45884 47694 59991 64547 73037 73958 83258 84518 86350 91552 92304 107361 111603 119613 135074 148326.

500 zł. na n-ry: 1775 2191 4123 5847 6357 8751 9119 9340 12198 13076 13197 14187 14493 14403 14635 15838 16121 16210 16482 16905 17078 17129 17291 18081 18598 19025 19175 19180 19572 20049 20064 20671 24015 24629 25363 29432 30028 30700 31913 32283 35736 36569 39063 39990 41241 42023 45583 47073 47311 49117 49444 52898 53397 53585 54421 55326 58356 59160 60252 61845 62070 62180 62619 63063 63538 65182 65675 67847 68411 69977 71156 71288 73468 73967 74793 75769 76041 76769 78013 78316 79082 81184 83284 83694 85416 85469 86288 86871 87432 87996 89664 89898 91916 92900 93053 94488 96003 96014 98410 99089 100378 100605 100680 103411 104282 104661 105631 106985 109248 109539 112827 113054 113154 118224 118967 119459 122016 130658 132179 132330 133020 133273 139340 142859 143776 145486 149089 149985 150189 151046 151695 152025 154905.

Zjazd delegatów okręgu pomorskiego Z. O. K. Z.

W niedzielę, dn. 23 bm., odbył się w Toruniu zjazd delegatów okręgu pomorskiego Z.O.K.Z. przy licznym udziale delegatów i gości, pod przewodnictwem p. dr. Juljusza Trzcińskiego, prezesa zarządu głównego Z.O.K.Z. Obecny na zjeździe przedstawiciel rządu p. wicewojewoda dr. Seydlitz, oświadczył w swem przemówieniu, iż prace Z.O.K.Z. doznawać będą stałego poparcia ze strony czynników rządowych. Sprawozdanie z działalności okręgu, zdał kierownik Z.O.K.Z. p. Zaleski, poczem dyrektor naczelny p. Korzeniewski wygłosił referat o aktualnych potrzebach województw zachodnich, szczególnie w dziedzinie oświatowej i gospodarczej. Po ożywionej dyskusji przyjęto szereg rezolucyj, wskazujących wytyczne postępowania dla władz okręgu pomorskiego Z.O.K.Z., przyczem burzliwe oklaski wywołała rezolucja potępiająca prowokacyjne wystąpienia prezydenta Hindenburga na Śląsku Opolskim.

Następnie dokonano wyboru zarządu, komisji rewizyjnej okręgu i kandydatów do rady naczelnej Z.O.K.Z.

Do zarządu weszli pp. sędzia Łącki i redaktor Zagierski z Grudziądza, dyr. inż. Dażwański z Torunia, W. Korda z Małego Kacka i prof. Gus z Tucholi.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Antczaka, Brzeskiego i Centnera z Torunia.

Kandydatami do rady naczelnej wybrani zostali dr. May, Jan Slaski, Medard Komar, ks. Szuman, dr. Steinborn, dr. Weselik, dr. Korzeniowski i Pawelczak.

Komu przyznano nagrody za pokazy drzewek owocowych, dzikich i ozdobnych na Wystawie Ogrodniczej.

1) Gospodarstwu sadowemu Józefów n/Wisłą za drzewa owocowe Mały Złoty Medal Ministerstwa Rolnictwa.

2) Szkółkom drzew owocowych „Długoszyje“ Duży Srebrny Medal Ministerstwa Rolnictwa.

3) P. Szczepanikowi z Janowic Mały Srebrny Medal Ministerstwa Rolnictwa.

4) Pp. Koźlakowskiemu i Żaglowskiemu z Płocka Mały Srebrny Medal Ministerstwa Rolnictwa.

5) Firmie Otto Fuchs z Inowrocławia Duży Złoty Medal Komitetu.

6) Firmie Rehbein z Szamotuł Duży Złoty Medal Komitetu Wystawy.

7) Szkółkom drzew owocowych br. Brunickiego w Podhorcach Duży Srebrny Medal Pom. Izby Rolniczej w Toruniu.

8) P. Łapkiewiczowi z Rypina Bronzowy Medal Pom. Izby Rolniczej w Toruniu.

9) Zakładom drzew owocowych i wikliniarskich w Puławach Duży Złoty Medal Pom. Izby Rolniczej w Toruniu.

10) Plantacjom ogrodniczym miasta Torunia Duży Złoty Medal Pom. Izby Rolniczej w Toruniu.

11) Szkółkom drzew owocowych pow. w Kruszwicy Mały Złoty Medal Pom. Izby Rolniczej w Toruniu.

12) Szkółkom drzew owocowych pow. w Rawiczu Mały Złoty Medal Pom. Izby Rolniczej w Toruniu.

13) Ogrodom miejskim w Bydgoszczy Duży Srebrny Medal Komitetu Wystawy.

Ponadto Komisja przyznała na wniosek Zakładów drzew owocowych i wikliniarskich w Puławach p. wł. Partyce inspektorowi ogrodów i plantacji wikliniarskich za skuteczną pracę w tym dziale Mały Srebrny Medal Komitetu Wystawy.

Pp. starszym ogrodnikom Mich. Smietana, Leonowi Markiewiczowi i A. Michnie List Pochwalny Komitetu Wystawy.

Na wniosek kierownika szkółek powiatowych p. Wojtaszka za pracę w ogrodnictwie p. Franciszkowi Mrozowi List Pochwalny Komitetu Wystawy.

Za grupy drzew dzikich i ozdob-

nych przyznano następujące nagrody:

1) Miastu Toruń ze szkółki drzew leśnych, alejowych i ozdobnych Złoty Medal Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu.

2) P. radcy Rzyskiemu zarządcy powyższych szkółek za całość wykonania Mały Srebrny Medal Pom. Izby Roln. w Toruniu.

3) P. Aleks. Wielgoszowi, kierownikowi powyższych szkółek za hodowlę Bronzowy Medal Komitetu Wystawy.

4) Firmie Hentschel w Toruniu za ładne okazy koniferów Mały Srebrny Medal Pom. Izby Roln. w Toruniu.

5) Firmie Tomaszewski w Toruniu za krzewy ozdobne oraz za wystawienie drzew alejowych i ozdobnych Srebrny Medal Komitetu Wystawy.

6) Majątek Przysiek wł. p. Neuman za dobór drzew dzikich i ozdobnych Mały Srebrny Medal Pom. Izby Rolniczej w Toruniu.

7) p. Kraśniewskiemu ogrodnikowi majątku Przysiek za hodowlę drzew leśnych i ozdobnych List Pochwalny Komitetu Wystawy.

8) Firmie Fuchs Inowrocław (przedstaw. p. Tomaszewski - Toruń) za ładne uformowane thuje Bronzowy Medal Komitetu Wystawy.

9) Firmie Ross Bydgoszcz za dekoracje terenu koniferami Mały Srebrny Medal Komitetu Wystawy.

Uwaga! Wobec wyjaśnień delegata Ministerstwa Rolnictwa nagrody tegoż Ministerstwa nie mogą być udzielane instytucjom państwowym i

★

Gdzie mieszczą się biura L.O.P.P.

Biuro Komitetu Wojew. L.O.P.P. znajduje się obecnie przy ul. **Królowej Jadwigi nr. 12/14 I.** (wchód z ul. Małe Garbary), telefon 147. Biuro otwarte w godzinach popołudniowych od 5—8 wieczorem. Przed południem udziela informacji sekretarz Wojew. Komitetu L.O.P.P., naczelnik sądu pow. p. Alojzy Hermann, który urzęduje w gmachu sądu powiatowego pokój nr. 4 (telefon 487).

Sport.

Turniej tenisowy.

Dalszy ciąg turnieju tenisowego o mistrzostwo Grudziądza odbędzie się w sobotę dnia 29 września br. o godz. 14,30 na kortach Tow. Sport. „Olympia“. O punktualne przybycie pp. zawodników uprasza (—) Wł. Morawski, kierownik turnieju.

Zawody obwodowe dla organizacji P. W.

W niedzielę, dnia 30 września b. r. odbędą się na boisku miejskiem w Grudziądzu zawody lekkoatletyczne dla organizacji P. W. jako dalszy ciąg zawodów powiatowych P. W., które będą miały za cel wyeleminowanie zawodników na zawody Okręgu P. W. w Toruniu w dniach 6 i 7 października br.

Zawodnicy i zawodniczki, którzy w zawodach powiatowych osiągnęli pierwsze, drugie i trzecie miejsce w poszczególnych konkurencjach, stawią się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 9.30 na miejskiem boisku sportowem.

Podczas przerwy obiadowej spożyją laurdnicy bezpłatnie obiad na miejscu. Czynności sędziowskie wykonują ci sami sędziowie, którzy sędziowali podczas zawodów powiatowych.

Zbiórka grana sędziów w dniu zawodów o godz. 9.15.

(—) **Niewiakowski, kpt.**
komendant obwodowy P. W.

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę —„**Simona**“ ukaże się poraz pierwszy na naszej scenie pod reżyserją St. Zięciakiewicza. Role główne wykonają: Hryniewicz, Bojarska, Dowmuntowa, Kieszczyński, Rymsza i inni. Nowe dekoracje w wykonaniu artysty malarza Włodzimierza Kuna. Dzisiejsza premjera „Simony“ budzi wielkie zainteresowanie wśród naszych melomanów. Początek punktualnie o godz. 8-mej wiecz. Pozostałe bilety nabywać można w dziennej kasie.

„**Simona**“ — ukaże się w czwartek poraz drugi.

Oczekiwany „Biały Mazur“ wkrótce ukaże się na naszej scenie. W rolach głównych pp. Grabowska, Jaworska, Ostrowski, Sulim i inni. Efektowne ewolucje i tańce ułożył profesor Luziński. Dział muzyczny przygotował kapelmistrz Wiktor Sirota. Nowe, malownicze dekoracje i kostjumy dopełnią artystycznej całości.

W niedzielę popołudniu — ukaże się świetna komedja Zygm. Przybylskiego, która obiegła wszystkie polskie sceny z olbrzymim powodzeniem „Wicek i Wacek“ oraz „Dożynki“ ze śpiewami i tańcami. Początek punktualnie o godz. 3 i pół. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

TEATR NA PROWINCJI.

Lubawa — środa, 26. bm. — „Przyjaciółka pana ministra“.

Nowemiasto — czwartek, 27 bm. „Przyjaciółka pana ministra“.

Lasin — niedziela, 30 bm. — „Przyjaciółka pana ministra“.

Tczew — poniedziałek, 1. 10 br. — „Biały Mazur“.

Brodnica — poniedziałek, 1. 10 br. — „Przyjaciółka pana ministra“.

KINO „ORZEŁ“.

Dziś premjera rozkosznego filmu z zakulis dworów królewskich p. t. „Królewicz się bawi...“ w rolach głównych Bessiedore, Allar Brooks, Rudolf Schildkant i inni. Prócz tego jak zwykle nadprogram.

KINO „NOWOŚCI“

wyświetla sensacyjny dramat w dwóch serjach — 12 aktów (całość) p. t. I s. „Ze śmiecią w zawody“ i II s. „Jacht śmierci“. W roli głównej król sensacjonistów — ulubieniec publiczności Harry Peel. Prócz tego nadprogram.

Toruń.

TEATR POMORSKI

Dziś, w środę, dnia 26-go września b. r. o godz. 8-ej wieczorem poraz czwarty wspaniały dramat Emia Zagadłowicza p. t. „Głaz Graniczny“. W roli głównej bohaterki Feli wystąpi p. Bożewska, która porywającą grą wstrząsa widownią i wywołuje długotrwałe oklaski. Obok niej w rolach głównych wystąpią pp. Makarczyk, Hajdamowicz, Porębska, Pluciński, Wasilewski i inni.

W czwartek, dnia 27 września b. r. teatr nieczynny.

W piątek, dnia 28-go września b. r. o godz. 8-ej wieczorem przemiła krotochwila W. Rapackiego p. t. „Panna z dobrego domu“ z gościnnym występem Haliny Rapackiej, artystki scen warszawskich — w roli tytułowej.

KINO „CORSO“.

I. Carlo Aldini, najsłynniejszy akrobata, jako „król szoferów“ — dramat w 8 aktach. II. Monty gra w Pollo „Szał sportowy dżentelmana“ — arcywesoła komedja w 2 aktach. III. „Pomnik Niepodległości“ wytwórni Powszechnej Wystawy Poznańskiej. — Następny program: „Demon doliny śmierci“ — potężny dramat. Anono na ekranie.

KUPUJCIE WYROBY
Boguna
C. F. MÜLLER i SYN BOGUSZEWO
FABRYKI POWIDEŁ BURACZANYCH MARMELAD i POWIDEŁ ŚLIWKOWYCH
C. F. MÜLLER i SYN
BOGUSZEWO - POMORZE.
ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA“
ROK ZAŁOŻ. 1869. — TELEFON 1 i 11.
=WSZĘDZIE DO NABYCIA.=

Młoda
dziewczyna do lekkich prac domowych może się zgłosić Plac 23 Stycznia 8, II p.

Służąca
uczciwa potrzebna umiejąca dobrze gotować Tuszew. Grobla nr. 18, III pr.

Dziewczę
do południennej posługi przyjmię zaraz Toruńska 10, podw. II p. (3529

Na warsztat
lub składnicę wysoka suteryna 80 kw. mtr. na Pl. 23 Stycznia do wynajęcia. Zgł. Kwiatowa 9, parter.

Rzadka okazja!
Rzeźnictwo w pełnym biegu z zapędem elektrycznym w bardzo dobrej miejscowości istniejące przeszło 30 lat od zaraz do wydzierżawienia. Dzierżawca zobowiązany odkupić całe urządzenie składu i warszt. Oferty do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5138.

Do wynajęcia
fabryczne ubikacje wraz z pomieszkan. Groblowa 22, Bara.

Poszuk. posady

Chłopiec
lat 15, który pragnie wyuczyć się malarstwa, poszukuje posady od 1. X. Łaskawe oferty wraz z podaniem warunków do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 5157

Młody
robotnik z dobremi świadectwami poszukuje od zaraz jakiejkolw. posady. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3513.

50 zł. nagrody
otrzyma ten, kto, wskaże panience liczącej 26 lat jaką kolwiek prace. (3503

Rutynowana
korepetytorka udziela lekcji w zakres gimnazjum przygotowuje do egzaminów w godz. przed połud. i popołudniu. Oferty do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3520.

Sprzedaże

Biały
kaflowy piec na sprzedaż St. Rost. Pańska 4.

Słoma
do sienników stale do oddania po niskiej cenie. Handel paszy. Małomłyńska nr. 3-5. (946

Różne

Dostawy
mleka poszukuje od 1 października (3532 Koszarowa 18.

Reperacje
maszyn do szycia wykonuje akuratnie i tanio Braun, mistrz mechan.. Chełmińska nr. 5, II p.

Panie! dbajcie o zachowanie urody i młodości. Zabiegi konserwujące skórę. Gabinet Kosmetyczny, Grudziądz Sienkiewicza nr. 9

Skradziono
na terenie wolnego miast. Gdańska książeczkę wojskową na nazwisko Pawła Pawskiego co niniejszem unieważniam (3487
Paweł Pawski.

Ostrzegam
p. Lokatorów ul. Kepowa 5, Wiślana 12, że na odstępowanie mieszkań i przyjmowania sublokatorów nie zezwalam uznaję tylko pismienne upoważnien. Kobylińska, właścicielka. (3530

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Plisowanie,
karbowanie sukien od 3 zł. Mereżki maszynowe. Hafty maszynowe i ręczne wykonuje (5027 M-me Marie, Mickiewicza 9, II p., wejście furtką żelazną.

Farby olejne i wodne, wszelkie farby malarskie suche i rozrobione w pokoście, lakiery do podłóg w rozmaitych barwach, lakiery spirytusowe, pędzle w wielkim wyborze najkorzystniej w
Drogerji Centralnej
ul. Stara 11.

Poszukuję
lostawcę na mleko M. Kruczkowski, Koszarowa 10. (3499

Warszawska pracownia kołder
3-go Maja 3
wykonuje kołdry puchowe wełniane i watowe przerobienie starych, zgrępłowanie wełny i waty.

W. Czarnecka
Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. **Grudziądz,**
ul. Szewska 4. (3039

Maszyny do szycia
„Singera“
na 24 rat miesięcz.
Kurs haftu i szycia bezpłatnie. (11
„SINGER“ Grudziądz
Pl. 23 Stycznia 27.

Pierwszorzędny kuśnierz paryski
przyjmuje
wszelką robotę kuśnierską
jak:
futra nowe i wszelkie przeróbki
po cenach bardzo przystępnych
B. Krotoszyński
Ogrodowa 7.

Telefon 227. Telefon 227.
„BELWEDER“
Restauracja wł. Fr. Botkowski Kawiarnia
Dawniej „Elizjum“, Grudziądz, ul. Lipowa 65.
W czwartek, dnia 27 września
WIECZOREK FAMILIJNY.
Pokój klubowy do dyspozycji!
Wyborowe trunki. Dobra kuchnia.
Lokal codziennie otwarty do godziny 1-szej.

Wolne posady

Młody
człowiek poszukiw. Borchesenius, Mickiewicza 13. (3523

1 lub 2
fachowców z branży delikatesów (obecnie na posadzie) przyjmie posadę ekspedjentów. lub bufetowców w Grudziądzu, Toruniu lub innem mieście. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 5167.

Pomocników
malarskich przyjm. od zaraz F. Frydrychowski, mistrz malarski, Tuchola (Pom.

Potrzebny
czeladnik szewski na wszelką pracę Adam Gronau (5151 Ogrodowa 16.

Chłopak
do koni, który umie w roli pracować i konie pielęgnować potrzebny od zaraz F. M. Tiahrt, W. Zajączkowo, powiat Świecie. (3527

6 ludzi
do kopania buraków
przyjmie zaraz
Martyński
Droga Łakowa (3521

Służąca
może się zgłosić (3528 Nadgórna 26, part. pr.

Posługaczka
wdowa lub starsza panna na przed poł. potrzebna (3539 Cegielniana 9, I p.

Poszukuję
gospodynie, kucharki, służące do miasta i na powiat Zarobkowe biuro pośrednictwa pracy Teresa Marszałkowska Grudziądz. Rynek 15.

Dzierżawy

Budynek
fabryczny do wydzierżawienia 300 m² jasne ubikacje. Informacji udzieli (3537 p. Adamczyk, Nadgórna 25a.

Jaskółki odlatują!

Jesień nadchodzi!

Największy czas aby pamiętać o uzupełnieniu braków w swej garderobie. Już dawno pomyśleliśmy o tem i wszystko przyszykowaliśmy w największym wyborze po cenach bezkonkurencyjnych. — — —

Elegancki płaszcz flauszowy
„ „ z futrem
Solidny płaszcz rypsowy
„ „ z futrem
Rypsowy płaszcz z futrem „MODELL“

Wełniane i jedwabne suknie wieczorowe w wielkiem wyboaze, gustowne i tanie.

Męskie ulstry, płaszcze flałszowe i ubrania w niedościgionej jakości i cenie.

Palta dziewczęce i chłopięce, jesienne i zimowe prakt. i niskie w cenie.

Oddział futer zaopatrzony w wielki wybór ostatnich nowości.

HUGO SZMECHEL i SYNOWIE T. A.

GRUDZIĄDZ -- ul Wybickiego 2-4.

Tani Tydzień

Dzięki poczynionym korzystnym zakupom, sprzedaję **po znacznie zniżonych cenach:**

Naczynia Kamienne
Garnki do zapraw
Słoje do zapraw
Miski do mleka
Garnki do mleka
Dzbanki do kawy
Formy do pieczenia
Garnki do gotowania

Również polecamy bardzo korzystnie:

Łóżka żelazne
Materace wyścielane
Garnitury umywalkowe
Szkło-porcelanę-fajans
Sprzęty kuchenne etc.

Proszę zważać na dekorację okien i niskie ceny!

Hipolit Kotliński

Grudziądz

Rynek róg ul. Długiej 24, tel. 8.

Poszukuję od zaraz wzgl. od 1. X.
dzielnej
ekspedjentki
do mojego oddziału galanterji i bielizny. Oferty z dołączeniem świadectw i fotografji uprasza
Wiktor Szulc
Grudziądz, ulica Toruńska 7
Bławaty Konfekcja Galanterja.

Bezpłatnie!

Wysyłamy zeszyt pierwszy, a także warunki prenumeraty w celu zapoznania się z sensacyjną powieścią — p. t.:

KARTUSZ - Postrach Tyranów

Wydawnictwo: S. KAUFMAN. Warszawa, ulica Pawia 33-A.

Przetarg

na dzierżawę zbioru wikliny.

Podpisany Urząd wydzierżawi w drodze publicznego nieograniczonego przetargu ustnego jednorazowy zbiór jednorocznej wikliny:

a) na 12 działkach o przybliżonym łącznym obszarze około 5,5 ha w kępie lewobrzeżnej w km. 882,0 — 884,2 Wisły pod Kuchnią oraz
b) na 11 działkach o przybliżonym łącznym obszarze około 31,0 ha w kępie lewobrzeżnej w km. 866,10 do 862,70 pod Aplinkami — we wszystkich wypadkach za zapłatą w gotówce.

Przybliżone obszary pojedyńczych działek wahają się w granicach od 0,5—5,10 ha.

Przetarg odbędzie się dla każdej działki oddzielnie dnia 10-go października 1928 r. w restauracji Schwartza w Gniewie o godzinie 11,30.

Warunki przetargu, względnie dzierżawy, można przejrzeć i bliższe informacje otrzymać w biurze podpisanego Urzędu w godzinach urzędowych. (4111

Zarząd Dróg Wodnych w Tczewie.

Do L. dz. 3806/28.

Wezwanie.

W sprawie karno-skarbowej przeciwko Władysławowi Gładyszowi o przemytnictwo, wyznaczony został przed Wydziałem Karno-Skarbowym Sądu Okręgowego w Grudziądzu, sala 29, termin rozprawy głównej na dzień 19 grudnia 1928 roku godz. 9-tej rano w sprawie 2 J. 931/27/1042.

Wzywam na powyżej wyznaczony termin oskarżonego Władysława Gładysza, ur. 8 maja 1896 r. w Pilce-Nowe, pow. Garwolin, robotnika, zamieszkałego ostatnio w Grudziądzu, ul. Kalinkowa nr. 12, obecnie nieznanego miejsca pobytu. (6412

Grudziądz, 20 września 1928 r.

Prokuratura przy Sądzie Okręgowym.

(—) Kazikowski, sekr.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 27 września o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę:

kanapę, lustro, firany i rozmaite inne rzeczy.

Zbiórka licytantów w oberzy p. Hocha, Michale pow. Świecie.

Józefowicz,
komornik sądowy w Grudziądzu.

Tylko na krótki czas!
Sala „Strzelnica“ Toruń, Przedzamcze 9
MUZEUM
Anatomiczno-Patologiczne i Panopticum — Gabinet figur woskowych — Salon wesołej tortury — Muzeum dziwów, psycho i patologji — Kabina chorób wenerycznych.
Wstęp zł. 1. Czynne od 10-tej do 9-tej wiecz.

Tanie mięso

z uboju eksportowego

ulica Chełmińska 40
„ Koszarowa 16.

Precz z sekciarzami!

Chcesz poznać bliżej łączących się z Hodurowcami Marjawitów — przeczytaj

Zbrodnie Marjawitów

w świetle dokumentów, Dr, M. Skrudlik. Cena zł. 1,20 z przesyłką pol. zł. 1,95. — Do nabycia:

Księgarnia „Gazety Grudziądzkiej“
Grudziądz-Tuszewo
i Ekspozytura „Gazety Grudziądzkiej“
Grudziądz Wybickiego 9.

Mieszkania

Poszukuję
1-2 elegancko umebl. pokoi z osobn. wejściem na parterze lub I piętrze dla inteligentn. pana, który często do Grudziądza dla załatwiania interesów przyjeżdża. Oferty do Administ Gońca Nadwiśl. pod nr. 3487.

Starszy intel. pan poszukuje swobodnego dobrze
umebl. pokoju
możl. z balkonem od zaraz lub później. Oferty do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3541.

Pokój umebl.
z całodzienn. utrzymaniem do wynajęcia Pl. 23 Stycznia nr. 8, II p.

Poszukuję
mieszkanie (pokój z kuchnią). Czynsz płacę według umowy. Oferty do Adminst. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3519.

Dobrze
umeblowany pokój z balkonem do wynajęcia Chełmińska nr. 5, II p. l. (3535

Pokój umebl.
z osobnem wejściem i światłem elektrycznem do wynajęcia od 1. X. Groblowa 43.

Poszukuję
umebl. pokoju od 29 bm. wzgl. 1. X. z elektr. światł. dla intelig. małżeństwa pościel i bielizna własna. Równocześnie 1 umebl. pokoju dla 2 panów. Zgłosz. do Wielkopolanki.

Pokój umebl.
z osobnem wejściem do wynajęcia (3531 Murowa 46.

3 pokojowego
mieszkania poszuk. bezdzietne małżeńst. Czynsz za rok lub 2 lata z góry. Oferty do Administ. Gońca Nadw. pod nr. 3533.

Poszukuje
się mieszkania 3—4 pokojowe w centrum miasta z wygodami. Warunki podług umowy. Zgłoszen. do Dyrekcji Kina Orzeł.

Mieszkanie
dwupokoj. z kuchnią z meblami odstąpię za zgodą gospodarza Nadgórna 3, II p. pr.

Dobrze
umebl. pokój z osobnem wejściem do wynajęcia Zamkowa 2, part. pr. (3522

2—3000 zł.
wypożyczę właścicielowi domu za odstąpienie mi 2—4 pokojowego mieszkania z komfortem. Spieszne zgłoszenia do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 3498.

Książkowy (a) - contokorrencista (ka)

rzutki i zdolny pracownik, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukiwany natychmiast przez większe przedsięb.

Oferty w niemieckim języku z podaniem wymaganej pensji per Grudziądz, skrzynka pocztowa 4.

Koncesjonow. przez Ministerstwo W. R. i Oświecen. Publiczn.

Kursy kroju i modelowania

z prawem wydawania świadectw. Krój francuski, systym Worth'a.

Janina Woźniakowa
w Grudziądzu
Tuszew. Grobla 16.

KINO ORZEŁ

Wybickiego 19. -:- Tel. 700

Dziś! Premjera arcywesołego filmu z zakulis dworów królewskich p. t.: **Dziś!**

„Królewicz się bawi...“

W rol. główn.: **Bessie Love, Józef SchildKraut, Allan Brooks, Rudolf SchildKraut.**

HUMOR! PIKANTERJA! ŚMIECH!

Początek seansów:
W dni powszednie o godzinie 6^{30} i 8^{30}
w niedziele i święta o godz. 4^{30}, 6^{30} i 8^{30}

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie: przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: *Jan Zagierski.* Redaktor odpow. *L. Doliński* w Grudziadzu. Redaktor przyjm. od g. 11—1. Rękopisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.